

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, 6 LISTOPADA 1952 ROKU NR 266 (2593)

W numerze referat referenta
KC PPR tow. Edward Ochaba
pt. „Wykorzystać siły XIX
Zjazdu KPZR dla misji politycznej i organizacyjnej pracy partii“, wygłoszony w Warszawie w dniu 4 bm. naradzie krajowej aktywu PZJ.

Na cześć XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej masy pracujące całej Polski zaciągają warty produkcyjne

Na cześć XXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w zakładach przemysłowych i na budowach całego kraju wzmagają się walką wyższą wydajność, o pełne wykonanie zadań planu. Polska klasa robotnicza, zaciągając warty produkcyjne dla uczczenia tego wielkiego święta, postanawia lepiej i szybciej realizować wielkie zadania Frontu Narodowego. O postawie tej w dużej mierze decydują mobilizujący, potężny wpływ niedawno zakończonych obrad XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i doniosłych, historycznych słów Józefa Stalina.

Lublin Hali Główniej w Hali Obróbki Drewna w FSC, i Bolesława Bieruta przy tokarni „Lechii“, w halach produkcyjnych Fabryki Obuwia im. M. Buca w obrzyni hali odłwini LFR robotnicy entuzjastycznie czczą święto dodatkowymi związaniem produkcyjnymi. Nafali realizacji nowych zobowiązań wyrastają nowi ludzie, przodownicy pracy, racjonalizatorzy.

Również ambją robotników budowlanych zatrudnionych na budowach przemysłowych i ZOR jest dorównać ślusarom i mechanikom, tokarzom, frezom i szlifierom fabryk metalowych.

Już pierwszy dzień trwania warty na budowie ZR w Chełmie przyniósł doskonałe rezultaty. Grupa betonarzy Stanisława Dudzińskiego osiągnęła 280% normy, co jest pewnego rodzaju rekordem na tej budowie. Tajemnicą tego rekordu jest prostota.

Ob. Dudziński docenia przodujące metody radzieckie w pracy. Poprzez miejsce jako Przyjaźni Polsko-

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1952 r.

Według tymczasowych danych wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1952 r. przedstawiło się następująco:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Produkcja globalna przemysłu socjalistycznego wzrosła w III kwartale 1952 r. o około 21% w porównaniu z III kwartałem 1951 r. Plan produkcji globalnej według wartości w cenach niezmiennych został wykonany ogółem w 96,7%, a plan na okres trzech miesięcy — wrzesień 1952 r. w 98,9%.

W III kwartale br. niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni zadań planu w zakresie produkcji artykułów przemysłowych. W szczególności Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało w pełni zadań planu w zakresie produkcji hutnictwa żelaza, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego, sody i nawozów sztucznych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie obrabiarek do metali, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w zakresie produkcji niektórych rodzajów tkanin bawełnianych i cementu, Ministerstwo Żegluga w zakresie połowów ryb morskich.

W III kwartale br. osiągnięto produkcję większą niż planowaną między innymi w zakresie rud cynku, ołowiu rafinowanego, soli kamiennych, parowozów, wagonów osobowych, samochodów osobowych, ciągników, superfosfatu mineralnego, włókna ciętego, tkanin lnianych, tkanin jedwabnych, pończoch steelonowych, skarpet męskich, obuwia, mebli gętych, szkła, mleka, mąki żytniej i innych artykułów przemysłowych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Radzieckiej zapoznał się z radzieckimi metodami pracy przy betonowaniu i właśnie dzięki temu, jak sam stwierdza — mógł wraz z całą brygadą osiągnąć tak wysoki procent przekroczenia normy.

Nie pozostają w tyle murarze. Brygada Stęcia zwiększyła procent wykonywanej normy ze 120 na 180. Również brygada Fiuta zwiększyła swoją normę do 180%.

Obydwie brygady w ramach zaciągniętej warty podpisały umowę o współzawodnictwie międzybrygadowym.

Brygada cieśli pracujących na tej samej budowie postanowiła również godnie uczcić święto Wielkiej Rewolucji. Zobowiązała się więc wszystkie swoje prace wykonać tak, by murarze mieli na czas przygotowane rusztowania pod budowę parturu. Poza tym cieśle postanowili wykończyć wszystkie prace przy nowo-wybudowanym hotelu robotniczym. Przy realizacji tych zobowiązań brygada cieśli osiągnęła 200% normy.

Gdańsk Nowymi zobowiązaniami i zaciągnięciem warty produkcyjnych czel zblizającą się XXXV rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej klasa robotnicza Wybrzeża gdańskiego. Dotychczas załogi 21 fabryk, zakładów pracy, stoczni i przedsiębiorstw budowlanych Wybrzeża zaciągnęły warty produkcyjne, by wyrazić swą miłość do Związku Radzieckiego i wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina.

BOLESŁAW BIERUT

Socjalizm — to postęp i rozkwit

MOSKWA (PAP). — W dniu 3 bm. ukazał się w „Prawdzie“ artykuł przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta pt. „Socjalizm — to postęp i rozkwit“.

Podajemy tekst artykułu:

W przededniu 35-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji — serca i umysły setek milionów ludzi na całym świecie zwracają się ku Związkowi Radzieckiemu — potężnej i wspaniałej ojczyźnie narodów radzieckich, która stała się wzorem, nadzieją, otuchą wszystkich ludzi, walczących z uciskiem i niedzą. Ku wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, który urzeczywistnił marzenia narodów wyrwaną z jarzma kapitalizmu, zwracają się dziś myśli i uczucia wszystkich narodów walczących o pokój, wolność i niepodległość.

W atmosferze uczuć szczególnie podniosłych i niezwykłych czuć będzie 35 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wolny naród polski, który zjednoczony pod sztandarami Frontu Narodowego, odniósł w dniu 28 października obrzyni zwycięstwo wyborcze — pierwsze w historii Polski zwycięstwo idei jednolitej moralno-politycznej narodu, która przeniknęła do świadomości przytłaczającej większości narodu.

Trzydziestą piątą rocznicę Rewolucji poprzedził i wiąże się z nią nierozdzielnie XIX Zjazd KPZR — zjazd o wielkim światowo-historycznym znaczeniu. Żadne jeszcze wy-

Szczecin Liczne warty produkcyjne dla uczczenia XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zaciągają dalsze załogi zakładów pracy w Szczecinie.

M. in. do wart stanęły pracownicy Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Pierwsza zaciągnęła tu wartę brygada ZMP-owska nr 232. „Pragniemy godnie uczcić XXXV rocznicę zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej — mówiła brygadziśka Zofia Pruskówna. — Nie zapominamy nigdy, że ludzie radzieccy w czasie ostatniej wojny przelewali krew za naszą wolność. Chcemy zadokumentować swoją wdzięczność i przyjaźń dla Kraju Rad“. Brygada ta podczas wart postanowiła wykonywać po 21 sztuk kombinizonów dziennie ponad plan.

Poznań O coraz liczniejszym zaciąganiu warty produkcyjnych dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej meldują ludzie pracy Poznania. W ślad za robotnikami budowlanymi, którzy pierwsi w Poznaniu zaciągnęli warty, poszły załogi dalszych zakładów pracy. W ciągu dwóch dni warty zaciągnięto w 47 zakładach.

M. in. na wartach produkcyjnych stanęło 550 robotnic i robotników Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana“. Postanowili oni utrzymać, a nawet podnieść wysoki poziom produkcji, uzyskany podczas realizacji zobowiązań dla porzeczki Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR. I tak pracownicy działu karmelarni postanowili podnieść swą wydajność o dalsze 3%, drażetkarni, o 10%, a zawijalni o 5%. Robotnice zatrudnione w ekspedycji postanowiły zapakować dodatkowo 20 ton cukierków.

Warty produkcyjne pełni również wielu czołowych robotników indywidualnie.

Ludzie, którzy wyrosli w akcji wyborczej



Brygadzie, Jan Drozd, wiele może powiedzieć o Technicznej Obsłudze Rolnictwa w Lublinie, gdyż jest jednym z najstarszych jej pracowników. Jako doświadczony fachowiec chętnie dzieli się wiadomościami z młodszymi kolegami. Edward Flis, dziesięcioletni ZMP-owiec, wiele od niego skorzystał. Po kursie mechaników warsztatowych pracuje tylko przy traktorach typów radzieckich. Czy wywiązuje się dobrze ze swoich obowiązków? Najlepszą odpowiedzią jest przekroczenie w Czynie Wyborczym normy w 218%. Ale Edward Flis powiada, że to jeszcze nie wszystko. W dalszym ciągu pragnie dokształcać się i zapoznawać z radzieckimi metodami pracy. A poza tym „odraża się“, że 218% to dopiero początek.

O Alceji Jarosz mówią i na pierwszej i na drugiej zmianie. Bo na pierwszej opiekował się nią majster Stanisław Lukowski, na drugiej zaś Stanisław Jeż. Ze ta opieka i pomoc wyszła jej na dobre, świadczy fakt, że po pleciu młotach pracy w TOR daje sobie doskonale radę z tak skomplikowanymi maszynami jak wiertarka czy frezarka. Ba, kierownictwo nie obawia się powierzać jej coraz poważniejszych robót.

A sama Jaroszówna? Zdobyła zawód, dawniej jedynie dostępny dla mężczyzn, pokochała go i za nic nie zamieniłaby go na inny. W realizacji zobowiązań na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) wyróżniła się wyra-



żając w ten sposób swą wdzięczność dla Ludowej Ojczyzny.

To samo można powiedzieć o ZMP-owcu Ryszardzie Paprockim. Do niedawna jeszcze pracował na tokarni, potem został przeniesiony na szlifierkę. Zapoznanie się z maszyną trwało krótko.

— Złote ręce — mówią o nim koleżdy.

Bo tak jak Paprocki oszlifieruje wal korbowy, nie wielu mechaników w TOR potrafi. A trzeba jeszcze podkreślić, że Paprocki zawiązał się na normy. Dwie i pół dziennie wykonywał na cześć wyborów.

Vietnamska armia ludowa odnosi nowe sukcesy

Imperialiści francuscy wycofują się z prowincji Phuyen

PEKIN (PAP). — Dowództwo vietnamskiej armii ludowej ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że w okresie od 15 do 25 października włącznie wojska ludowe odniosły w Vietnamie północnym znaczne sukcesy w walkach z oddziałami francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Nieprzyjacieli stracił w zabitych, rannych i wziętych do niewoli przeszło 1.500 żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe zdobyły 8 dział, 34 moździerze, 377 karabinów maszynowych, 800 karabinów ręcznych i amunicję.

Wojska ludowe wyzwoliły znaczny obszar prowincji Phuyen a n

in. powiaty Van Czan, Than Uyen i Yen Bai. Wyzwolony obszar ma 80 km szerokości oraz ok. 150 km długości i ciągnie się od lewego brzegu rzeki Czarnej do prawego brzegu rzeki Czerwonej.

Ludność miejscowa wszędzie witała entuzjastycznie wkraczające oddziały armii ludowej. Na wyzwolonych obszarach zaczęły już działać organa władzy ludowej.

W telegraficznym skrócie

> W Akademii Nauk ZSRR odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i odznaczeń licznej grupie laureatów Nagród Stalinowskich w dziedzinie nauki i wynalazczości za rok 1951. Wśród laureatów znajdują się wybitni uczeni, robotnicy - nowatorzy.

> Po rewizji przeprowadzonej w Banku Polskim PKO w Paryżu, polska francuska dokonała najścia na redakcje i administracje demokratycznych pism wychodzących w Polsce w „Gazeta Polska“ i „Polska i Świat“.

Rewizje te wywołały powszechne oburzenie wychodźstwa oraz opini publiczną we Francji.

Eisenhower prezydentem USA

NOWY JORK (PAP). — Już na podstawie ogłoszonych dotychczas niepełnych wyników wyborów agencje prasowe i dzienniki amerykańskie doniosły, że zwycięstwo odniósł kandydat republikański — Eisenhower. Według wyników z 109.025 obwodów na ogólną liczbę 145.783 obwodów Eisenhower uzyskał 26.169.653 głosy wyborców, a Stevenson — 21.208.018 głosów. Zwycięstwo Eisenhowera uważane jest za pewne w 39 stanach, gdzie zdobył on 442 głosy elektorów, podczas gdy Stevenson zwyciężył w 9 stanach, zapewniając sobie 89 głosów elektorów. Do wyboru na stanowisko prezydenta wystarcza uzyskanie 266 głosów elektorów. Powyższe wyniki pochodzą z godziny 13 według czasu Greenwich. Całkowite wyniki oficjalne nie są jeszcze znane.

1.

W październiku 1917 roku rewolucja proletariacka zwyciężyła w jednym tylko kraju, który stanął w pierwszym ogniu w systemie imperializmu. Był to kraj, na którego obszarze obejmującym 1/6 część globu egzystowało w warunkach ucisku i eksploatacji przez panującą klasę społeczną około 60-ciu narodów o różnym poziomie gospodarki i kultury.

(Ciąg dalszy na str. 3)

W obozie agresorów narastają sprzeczności

Na całym świecie potęguje się nienawiść narodów do amerykańskich imperialistów

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że tygodnik „Freies Europa”, ukazujący się w Trzonli i w Szwajcarii, zamieścił artykuł, w którym zwraca uwagę na wzrastającą falę nastrojów antyamerykańskich na całym świecie.

Pismo podkreśla, że opór przeciwko polityce imperializmu amerykańskiego przybrał szczególnie wielkie rozmiary w Niemczech zachodnich.

W Azji — pisze tygodnik — nastroje antyamerykańskie występują ze szczególną siłą w Japonii.

Fala antyamerykanizmu w Niemczech zachodnich rzuca nawet poważny cień na wzajemne stosunki między Waszyngtonem a Bonn. Podobne zjawisko daje się zaobserwować również we Francji, Włoszech, Belgii, Anglii, Austrii, krajach skandynawskich i in.

PARYŻ (PAP). — Generał angielski Fuller, jeden z teoretyków „wojny totalnej”, który utrzymuje bliski kontakt z amerykańskimi kołami wojskowymi i odwiedził ostatnio Waszyngton, udzielił wywiadu pismu amerykańskiemu „Us News and World Report”, w którym odezwał się bardzo lekceważąco o wartości Francji jako sojusznika w bloku atlantyckim. W wywiadzie tym, przedrukowanym przez paryski „Monde”, Fuller oświadczył m. in.:

„Jestem zwolennikiem zbrojeń niemieckich. Uważam, że Niemcy i Hiszpania mogą stać się cennym sprzymierzeńcem. Natomiast Francja jest w obecnej chwili ciężarem...”

Dalej Fuller wyraża pogląd, że począwszy od roku 1870 sytuacja Francji staje się coraz bardziej nieustabilizowana, a jednocześnie zaobserwować można zmniejszanie się jej potęgi militarnej.

„Monde” charakteryzuje te wywody Fullera jako „wzręcz niezwykłe”. Wydaje się — pisze dziennik francuski, że ten wybitny specjalista angielski posiada niezmiernie ogra-

niczone wiadomości z historii współczesnej.

GENEWA (PAP). — Na odbywającej się w Genewie VII konferencji uczestników „porozumienia ogólnego w sprawie tarif celnich i handlu” doszło do ostrych wystąpień przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych, ograniczania eksportu z krajów europejskich i Wspólnoty Brytyjskiej.

Jak donosi „Neue Zürcher Zeitung”, Holandia postanowiła chwilowo wstrzymać wykonanie swych zobowiązań wobec USA oraz zmniejszyć w roku przyszłym import mąki pszennej ze Stanów Zjednoczonych o najmniej o 57 tysięcy ton. Delegat Nowej Zelandii oświadczył na konferencji, że ograniczenie importu przez USA naraziło jego kraj na straty w wysokości 14 milionów dolarów. Delegat ten dodał, że przedstawi swemu rządowi memorandum w sprawie podjęcia kroków odwetowych przeciwko amerykańskiej polityce ograniczania importu.

Delegat W. Brytanii podkreślił, że

polityka protekcjonizmu, uprawiana przez rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko wyrządza straty krajom eksportującym, lecz grozi również zachwianiem równowagi ekonomicznej i finansowej na rynku światowym. Protest przeciwko polityce amerykańskiej złożył również przed stawicielem Danii.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Karaczi, powołując się na dziennik „Imroz”, że ambasador amerykański w Delhi — Bowles wystosował do rządu hinduskiego memoriał, w którym poleca przekazać do wyłącznej dyspozycji amerykańskich oficjalnych i nieoficjalnych „ekspertów” wszystkie sumy, które Indie otrzymały w ramach „4-go punktu programu Trumana” oraz sumy z tytułu ostatniej pożyczki. Równocześnie Bowles zażądał, by sprawą rozpatrzenia projektów hinduskiej Państwowej Komisji Planowania zajęli się wyłącznie „eksperti” amerykańscy.

Dziennik „Imroz” podkreśla, że amerykańska polityka opanowywania życia gospodarczego Indii budzi w społeczeństwie hinduskim powszechne oburzenie i spotyka się z coraz silniejszym oporem kół gospodarczych i bardziej przewidujących polityków.

Przed Kongresem Narodów w Obronie Pokoju

PARYŻ (PAP). Na całym świecie trwają przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który zbierze się w Wiedniu w grudniu br.

We Francji w przygotowaniach do Kongresu uczestniczą najszerze warstwy społeczeństwa francuskiego. Wraz z organizacjami demokratycznymi i postępowymi biorą w nich udział lokalne organizacje i osoby, które dawniej stały na ubo-

czu od ruchu obrońców pokoju.

Sekcje autonomicznego związku zawodowego nauczycieli w departamentach Eure, Isere, Vienne i Marne uchwały rezolucje, w których oświadczają, że poprą aktywnie przygotowania do Kongresu.

Do jak najaktywniejszego udziału w przygotowaniach do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju wezwiała grupa wybitnych francuskich artystów filmowych, teatru, radia i telewizji.

Prasa donosi, że rada stworzonego niedawno zrzeszenia b. uczestników wojny i ruchu oporu zwróciła się do wszystkich członków zrzeszenia z wezwaniem poparcia przygotowań do Kongresu Narodów.

Zgodnie z uchwałą francuskiego Komitetu Obrońców Pokoju w okresie poprzedzającym Kongres w całej Francji odbywają się masowe zebrania pod hasłem walki o pokój.

RZYM (PAP). — W całych Włoszech w ramach przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbywają się manifestacje pod hasłem walki o pokój. Liczne zebrania i konferencje odbyły się już we Florencji i w całej prowincji. W Bolonii liczne manifestacje zorganizował Związek Kobiet Włoskich.

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

Delegat klikli lisymanowskiej mówi bez ogródek na czym polega amerykański plan »zjednoczenia Korei«

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Nowego Jorku korespondent agencji TASS, przemówienia w sprawie Korei przedstawicielei krajów bloku amerykańsko - angielskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej w dniu 3 listopada dowiodły ponownie, że rząd Stanów Zjednoczonych oraz rządy, które wraz z nim biorą udział w interwencji w Korei, są przeciwnie pokojowemu uregulowaniu zagadnienia koreańskiego i zamierzają prowadzić nadal agresywną wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu i narodowi chińskiemu.

Delegaci krajów bloku amerykańsko - angielskiego usłowali w dalszym ciągu usprawiedliwić barbarzyńskie traktowanie koreańskich i chińskich jeńców wojennych przez dowództwo amerykańskie. Starali się oni narzucić Komisji Politycznej amerykański projekt rezolucji w sprawie Korei — co się równa uniemożliwieniu osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego kresu wojnie w Korei.

Delegaci Kanady, Turcji i Peru przemawiali w Komisji Politycznej według z góry ustalonego szablonu. Najpierw wygłaszali kilka obłudnych frazesów na temat swego rzekomego „przywiązania do sprawy

pokoju”, następnie oznajmiali, że nikt nie może przeczyć, iż jeńcy mają prawo do repatriacji, a w końcu próbowali, przy pomocy najrozmaitszych chwytów sofistycznych, bronić stanowiska dowództwa amerykańskiego, które, naruszając w brutalny sposób najelementarniejsze zasady prawa międzynarodowego, odmawia jeńcom prawa powrotu do ojczyzny.

Dopuszczony przez blok amerykańsko - angielski do udziału w pracach Komisji Politycznej delegat klikli lisymanowskiej zdemaskował w swoim cynicznym przemówieniu kornię, jaką usłowali odegrać przedstawiciele Stanów Zjednoczo-



Dnia 3 bm. w sali Garnizonowego Klubu Oficerów odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Robotniczego w Lublinie. — Na zdjęciu: prezydium siania.

W Niemczech zachodnich wydarzenia rozwijają się nie tak jak pragnęli tego amerykańscy podżęccze wojenni — stwierdza Wilhelm Pieck na łamach »Prawdy«

MOSKWA (PAP). — Na łamach „Prawdy” został się artykuł przewodniczącego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Wilhelma Piecka.

Analizując sytuację w Niemczech zachodnich Wilhelm Pieck pisze:

Głównym oparciem dla polityki zdrady żywotnych interesów narodu niemieckiego, zdrady, która pogłębia się w związku z planowaną raryfikacją militarystycznych układów bońskiego i paryskiego — jest reakcyjny kapitał monopolistyczny i junkerstwo. Układy militarystyczne prowadzą do dalszej faszyzacji reżimu politycznego w Niemczech zachodnich i tym samym do wzmożenia terroru przeciwko wszystkim siłom demokratycznym, opowiadającym się za pokojem i pokojowym zjednoczeniem Niemiec.

Ale wydarzenia rozwijają się nie tak, jak tego pragnęli amerykańscy podżęccze wojenni i ich lokalne zachodnio - niemieckie.

Pod wpływem nastrojów mas ludowych wzrasta się ferment również w partiach burżuazyjnych i w partii socjaldemokratycznej. Opozycja wobec polityki adenauerowskiej ujawnia się obecnie silniej niż kiedykolwiek. W rezultacie, mimo silnego nacisku ze strony Amerykanów i Adenauera, raryfikację układów bońskiego i paryskiego w Bundestagu ciągle odracza się. Było by rzeczą niesłuszną przeceniać ten fakt, lecz nie należy go również nie doceniać jako świadectwa powszechnego negatywnego ustosunkowania się do układów wojennych ze strony mas ludowych, domagających się jednolici i pokoju.

Decydującą rolę w rozszerzeniu w Niemczech zachodnich walki o jedność i pokój odgrywa ogólnoniemiecka polityka NRD. Opiera się ona na konsekwentnej pokojowej polityce Związku Radzieckiego.

W dalszym ciągu Wilhelm Pieck podkreśla sukcesy rozwoju politycz-

nego, ekonomicznego i kulturalnego NRD, sukcesy, że stały się możliwe w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej i konsekwentnej realizacji przez niemieckie władze okupacyjne zasad układowo - socjalistycznego. Tym tłumaczy się, iż Niemiecka Republika Demokratyczna odgrywa z gruntowną rolą w Republice Federalnej, a NRD stała się trwałą bazą zjednoczonych niezawisłych, miłujących pokój i demokratycznych Niemiec.

Pod kierownictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności klasa robotnicza w sojuszu z racującym chłopstwem i inteligencją — pisze w zakończeniu tekstu — walczy o dalsze wzmocnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, o jej ekonomiczny rozwój, o dalszy rozwój życia kulturalnego. Położenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako trwałej bazy ogólnoniemieckiej walki o zjednoczoną miłującą pokój, demokratyczną, niezależną Niemcy w lepszym wyonaniu jej historycznej misji.

Szczepienia ochronne przeciw pomorowi drobiu

WARSZAWA (PAP). — V początkach listopada br. rozpoczyna się masowa akcja szczepień chronnych przeciw pomorowi drobiu, zarazie, powodującej corocznie nielicznych gromadach znaczne straty w pogłowiu drobiu. Akcja szczepień ochronnych trwać będzie do końca grudnia br.

Szczepienia prowadzone będą przede wszystkim w miejscowościach, w których panuje pomór i w miejscowościach, leżących w promieniu 15 km od nich.

Szczepienia przeciw pomorowi prze prowadzi wykwalifikowany personel weterynaryjny państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt oraz instruktorzy hodowli drobiu.

Szczepień dokonuje się przy pomocy doskonałej szczepionki, tzn. indyjskiej, bardzo skutecznej i udparniającej drób na zarażenie na okres 6-12 miesięcy.

Koszt szczepienia 1 sztuki robtu jest niewielki — wynosi zaledwie 30 gr.

Na zbrojenia pieniądze się — na oświatę nie ma we Włoszech jest przeszło 7 milionów alfabetów

RZ. (PAP) Niedawno obradował w Weronie (Włochy północno - wschodnie) ogólnokrajowy zjazd drukarzy włoskich. Na gładzie tym stwierdzono, że w porównaniu z rokiem 1938 liczba wydanych książek zmniejszyła się o 54 proc. Podczas gdy w roku 1938 wydano 29 653 książki — w roku 1950 tylko 13 741. Produkcja papieru gazetowego wzrosła w porównaniu z rokiem 1938 wprawdzie o 40 proc., lecz wzrost ten został całkowicie wchłonięty przez bezwartościowe czasopisma i listy strowane typu amerykańskiego. Zmniejszyła się poważnie liczba wydanych książek naukowych, z dziedzin kultury i sztuki, historycznych itp. Stwierdzono dalszy fakt, że liczba alfabetów we Włoszech w ostatnich latach wcale się nie zmniejszyła. A trzeba zaznaczyć, że w roku 1938, według ówczesnych danych, było we Włoszech około 7,5 miliona alfabetów.

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1952 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

Wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym liczona według wartości produkcji na jednego pracownika grupy przemysłowej wzrosła ogółem o około 14% w porównaniu z III kwartałem 1951 r.

II. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne, zrealizowane w gospodarce narodowej w okresie styczeń — wrzesień 1952 r. osiągnęły w cenach porównywalnych poziom o około 26% wyższy niż w odpowiednim okresie ub. r. Według stanu na dzień 30.IX. 1952 r. wykonanie planu inwestycyjnego osiągnęło 61,5% planu rocznego.

Plan odukcji budowlano - montażowej na III kwartał 1952 r. został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano - montażowe ogółem w około 102%.

III. ROLNICTWO

Według wstępnych szacunków plony żyta kształtowały się na ogół na poziomie zbliżonym do plonów z roku ubiegłego. Plony pszenicy, jęczmienia i owsa były średnio o około 10% większe niż w roku ubiegłym. Plony buraka cukrowego według oceny aparatu kontraktującego są wyższe o około 12% w porównaniu z rokiem ubiegłym. W okresie sprawozdawczym nastąpił dalszy wzrost mechanizacji rolnictwa. Liczba traktorów w całym rolnictwie (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) według stanu na dzień 30.IX. 1952 r. wzrosła o około 33% w porównaniu

z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały znaczne ilości nowoczesnych maszyn i sprzętu rolniczego.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec III kwartału br. osiągnęła — 4.215 spółdzielni.

IV. OBROT TOWAROWY

Obroty handlu uspołecznionego na szczeblu detalu łącznie z żywnieniem zbiorowym wzrosły w III kwartale br. w cenach porównywalnych o około 3% w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

USA zwalniają japońskich zbrodniarzy wojennych

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi za dziennikiem „Asahi” z Tokio, iż japońskie ministerstwo sprawiedliwości otrzymało we wtorek od ambasady amerykańskiej zezwolenie na wypuszczenie na wolność jeszcze czterech zbrodniarzy wojennych.

BOLISLAW BIERUT

Socjalizm to postęp i rozkwit

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Władza radziecka wyrwała uciskane narody z niewoli, zmieniła do gruntu warunki ich życia, przekształciła acofany przedtem gospodarczo kraj w kraj bogaty i potężny, podniosła gospodarkę i kulturę, podniosła jego narodów na najwyższy poziom rozwoju i rozkwitu. Sukcesy budownictwa socjalistycznego w ZRR, rosnąca siła narodów radzieckich opierających swe stosunki na bryłach leninowsko-stalinowskich zasadach współpracy, na braterstwie i wzajemnej pomocy — wywierają brzmienie na masy pracujące wszystkich krajów, na wszystkiejście narody świata i pobudzały do walki wyzwolenczej.

W referacie na pierwszym Zjeździe Rad ZSRR, 30 grudnia 1922 roku towarzysze Stalin stwierdził:

„Władza radziecka myśli już nie tylko o swoim istnieniu, lecz również o przekształceniu się w poważną siłę międzynarodową, zdolną do oddziaływania na sytuację międzynarodową i będącą w stanie zmienić ją w interesie mas pracujących”.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej pod wodzą towarzysza Stalina władza radziecka stała się olbrzymią siłą wpływającą na kształtowanie się losów świata w imię najgłębszej, pojętego internacjonalizmu, braterskiej solidarności i zbieżności swoich interesów z interesami mas pracujących na całej kuli ziemskiej. Związek Radziecki korzysta w pełni z zaufania, sympatii i poparcia bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Towarzysz Stalin w swoim przemówieniu na XIX Zjeździe powiedział:

„Ceda szczególna tego poparcia polega na tym, że wszelkie poparcie pokojowych dążeń naszej Partii przez jakąkolwiek bratnią partię oznacza zarazem poparcie jej własnego narodu w jego walce o utrzymanie pokoju... Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłącznie od sprawy pokoju na całym świecie”.

W ostatnim dziesięcioleciu, dzięki niewyczerpanej sile i niezrównanej ofiarności narodów radzieckich, w imię zwycięstwa sprawy socjalizmu oraz braterskiej solidarności narodów wdzających o wolność, spełniły się najliczniej szeregu narodów, przede wszystkim narodu polskiego, którym przyniosła wyzwolenie z potwornej niewoli faszystowskiej zwycięska Armia Radziecka.

Toteż głęboki oddźwięk w sercach milionów ludzi znajdują słowa towarzysza Stalina wypowiedziane w historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

„Wznieśliśmy władzę przez naszą partię w 1917 roku i po tym, gdy partia podjęła realne środki dla likwidowania ucisku kapitalistycznego i obszarńczego, przedstawiciele bratnich partii, podziwianie odwagę i sukcesy naszej partii, nadali jej miano „brygady szturmowej” światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Wywołaliśmy oni przez to nadzieję, że sytuacja narodów jejących pod jarzmem kapitalizmu. Sądząc, że nasza partia usprawiedliwiła te nadzieje, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy Niemiec i japońską tyranie faszystowską, wyhawil narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej”.

Historyczne zwycięstwo narodów radzieckich w drugiej wojnie światowej zmieniło w sposób decydujący układ sił w świecie, pobudzając szereg narodów do wejścia na drogę wyzwolenia z pęt kapitalizmu i budownictwa nowego życia, którego wzór dają światu narody radzieckie. Pojawily się nowe „brygady szturmowe”. Towarzysz Stalin mówił o tym na XIX Zjeździe:

„było oczywiście bardzo trudno spełniać tę zaszczytną rolę, dopóki istniała tylko jedna jedyna „brygada szturmowa” i dopóki musiała spełniać to awangardową rolę niemal w osamotnieniu. Ale tak było. Obecnie sprawy mają się zupełnie inaczej.

Obecnie, gdy na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier pojawiły się nowe „szturmowe brygady” w postaci krajów ludowo - demokratycznych, — obecnie naszej partii łatwiej jest walczyć, a i praca poszła raźniej”.

2.

Nowy układ sił w świecie kształtuje na nową modłę zarówno dziedzinę zjawisk i procesów politycznych, jak i dziedzinę zjawisk i procesów ekonomicznych. Rozpadł się dawny jednolity wszechogarniający rynek światowy, powstały dwa równoległe rynki światowe. Wytworzył się nowy typ stosunków międzynarodowych — pomiędzy ZSRR i krajami wyzwolonymi z jarzma kapitalizmu — stosunków opartych na przyjaźni, współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy. Jest to typ stosunków wprost przeciwny do tych, jakie istnieją między państwami kapitalistycznymi, gdzie działa prawo ujarzmiania i systematycznej grabieży narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, w imię uzyskania najwyższych zysków.

Nowe stosunki, oparte na zasadzie przyjaźni i współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR i krajami demokracji ludowej, są potężnym czynnikiem szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego tych krajów, wysokiego tempa ich uprzemysłowienia, przyswajania przez nie najwyższych osiągnięć technicznych, które Związek Radziecki udostępnia tym krajom.

Dzięki tej pomocy i dzięki olbrzymim sukcesom Związku Radzieckiego, który obecnie wchodzi już w okres wspaniałego budownictwa komunizmu, otwierającego olśniewające perspektywy dla całej ludzkości, wyzwala się niezmiernie zasoby energii tkwiącej w wielomilionowych masach krajów demokracji ludowej, porywają je do budowy socjalizmu. Poglębia się świadomość i rośnie aktywność mas pracujących w krajach kapitalistycznych. Oparta na ściśle naukowych podstawach, na głębokiej analizie ekonomicznej wiążą nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej, wolnej od wszelkich kryzysów i opartej na bazie najwyższej techniki, wiążą nieustannego wzrostu dobrobytu, wszechstronnego rozwoju kulturalnego i nieograniczonych możliwości tworzenia pracy — przemawia do wyobraźni, pogłębia świadomość i umacnia wolę czynu w sercach i umysłach milionów prostych ludzi.

Wybitne przykłady tej energii twórczej i rosnącej aktywności politycznej mas pracujących mamy w Polsce Ludowej. W obecnej kampanii wyborów do Sejmu polskie masy pracujące, niemal powszechnie, bo w 99,8 proc. spośród ogólnej liczby głosujących, wypowiedziały się za Programem Frontu Narodowego, tzn. za programem walki o pokój, w obronie niepodległości swej Ojczyzny przeciwko wszelkim zakusom amerykańsko - hitlerowskich podżegaczy wojennych, walki o realizację planu uprzemysłowienia Polski i budownictwa socjalistycznego.

Po raz pierwszy w Polsce liczba głosujących — przy tym głosujących jednorodnie — osiągnęła cyfrę 15 i pół miliona. Podczas gdy stosunek głosujących do uprawionych wynosił w roku 1935, mimo przeróżnych fałszerstw zaledwie — 48 proc., to obecnie przekroczył on 95 proc.

Ale jeszcze bardziej charakterystyczna od liczb była postawa mas w obecnych wyborach, ich entuzjazm i zdecydowanie, ich aktywność i świadomość.

„Od 30-tu lat czekałem na takie wybory” — mówi robotnik huty „Ostrowiec” Godka Ignacy, wrzucając swą kartę do urny. „Głosuję za przyszłością swych dzieci” — oświadczyła matka, które przyzywały do urn wraz ze swymi rodzinami, objając dzieciom swym wagę i znaczenie spełnianego obowiązku patriotycznego. Chłopi pracujący przejeżdżali do obwodów wyborczych na ukwieconych furmankach, młodzież wychodziła na ulicę z pieśniami, dzieci ofiarowały kwiaty tym, którzy pierwsi zgłaszali się do urn.

Polska Ludowa nie przeżywała jeszcze nigdy tak radosnych dni, tak masowego i powszechnego wyrazu uczuć patriotycznych, takiej postawy internacjonalistycznej solidarności z całym obozem pokoju, takiego rozmachu współzawodnictwa socjalistycznego jak w związku z XIX Zjazdem partii Lenina - Stalina i wyborami. Agentury wrogie, występujące nader aktywnie w początkowym okresie akcji wyborczej, zostały całkowicie wyizolowane i sparaliżowane postawą i atmosferą bojową samych mas.

Wybory do Sejmu stanowią wyjątkowo wymowny przykład zwartości i patriotycznej postawy mas pracujących, którym przewodzi polska klasa robotnicza i jej partia. Ale już w dyskusji ogólnonarodowej nad Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która została uchwalona w dniu 22 lipca br., masy pracujące ujawniły nieomal aktywność i wysoki poziom osławdomienia, o czym świadczy liczba 11,5 miliona uczestników zebrań omawiających projekt Konstytucji oraz 1 800 tysięcy wypowiedzi o tym projekcie.

Nie ulega też wątpliwości, że o szczególnie bojowej atmosferze ostatnich wyborów, o uczuciach mas pracujących i ich postawie w dużej mierze zdecydował podniosły, pobudzający myśl i uczucia mas, mobilizujący wpływ obrad XIX Zjazdu KPZR, krzepiące wiarę w siły i zwycięstwo obozu pokoju, historyczne przemówienie towarzysza Stalina, ozywające wielomilionowe masy pracujące całego świata wpływ osiągnięć wielkiego Związku Radzieckiego, jego narodów, rosnącego autorytetu ZSRR, jego wspaniałego rozkwitu.

Co umacnia w nas pewność zwycięstwa? Co pozwala konsolidować cały naród polski i pogłębiać jego jedność moralno - polityczną dokoła Programu Frontu Narodowego, programu budowania socjalizmu, obrotu pokoju i niepodległości oraz wieczystego braterstwa ze Związkiem Radzieckim? Z jakich źródeł czerpie swe siły rosnąca jedność moralno - polityczna naszego narodu, której towarzyszy nieustanne osłabianie i rugowanie wrogich sił klasowych?

Czerpie ona swe siły z rewolucyjnego dorobku ostatnich 8-miu lat, opartego na najlepszych, postępowych tradycjach narodu polskiego. Czerpie ona swe siły z nieocenionej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, z doświadczeń i olbrzymiej prężności tej czołowej „brygady szturmowej” całej ludzkości. Czerpie ona swe siły z potężnego ruchu obrońców pokoju, który ogarnia świat cały i zatacza coraz szersze kręgi. Czerpie ona swe siły z rosnącego oporu mas pracujących w krajach kapitalistycznych i kolonialnych przeciw imperialistycznej grabieży.

XIX Zjazd KPZR był potężną manifestacją siły i potęgi pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu i jego nieograniczonych możliwości rozwojowych. stał się potężnym bodźcem do podniesienia aktywności politycznej mas pracujących i narodów uciskanych na całym świecie. XIX Zjazd, epokowa praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, stanowiąca nieoceniony wkład do skarbnicy twórczego marksizmu - leninizmu dała narodom potężny oręż w walce o budowę nowego życia, wzbogaciła naszą wiedzę o prawach rządzących rozwojem kapitalizmu, o zagadnieniu zastraszających się przeciwnostw, prowadzących nieuchronnie do wojen między państwami kapitalistycznymi.

Analizując prawo nierównomiernego rozwoju kapitalizmu towarzysze Stalin już w 1926 roku scharakteryzował istotę kontroli kapitalistycznej, a więc takiej kontroli jaką obecnie sprawuje imperializm amerykański w stosunku do swych „młodszych partnerów” — angielskiego i francuskiego, nie mówiąc już o jeszcze bardziej drastycznej kontroli w stosunku do Niemiec, Japonii, które całkowicie „głajchszaltuje” według wzorów hitlerowskich, wabiąc równocześnie udziałem w spółce pod dyktando amerykańskim.

Na czym polega kontrola kapitalistyczna, która musi doprowadzić

do zera samodzielność ekonomiczną krajów kontrolowanych?

Kontrola kapitalistyczna oznacza przede wszystkim kontrolę finansową, oznacza następnie kontrolę na przemysłem, oznacza prawo dysponowania rynkiem kraju kontrolowanego i wreszcie oznacza kontrolę polityczną, unicestwienie samodzielności politycznej.

Ktokolwiek chce poznać skutki niewoli politycznej i gospodarczej spowodowanej przez narzuconą na skutek ohydnej zdrady kontrolę kapitalistyczną, niechaj spojrzy na rządzoną przez morderczy reżim hitlowsko - faszystowski Jugosławii.

Skutki kontroli amerykańskiego kapitału finansowego można równocześnie ilustrować niezliczonymi faktami, które dostarcza codzienne życie zmarszczonych krajów: Anglii, Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Danii, Norwegii, Grecji i Turcji faktami, które świadczą o bezceremonialnej ingerencji amerykańskiej i o uwikłaniu tych krajów w nierozwiązalną trudność, o brutalnych uderzeniach po kieszeni i o bezcelnym „deptaniu godności narodowej.

Geniusz Stalina odsłonił z całą jasnością mechanizm tych zjawisk, ich źródła i ich konsekwencje.

Towarzysz Stalin pisał w styczniu 1927 roku:

„Zagadnienie, jak się zmieniają prawa kapitalizmu w różnych stadiach rozwoju kapitalistycznego, jak zwięzają one lub potęgują swe działanie w zależności od zmieniających się warunków — jest to zagadnienie z punktu widzenia teorii szczególnie ciekawe”.

(Stalin, tom IX, str. 169)

Właśnie w oparciu o genialną analizę rozwoju imperializmu w ostatnim okresie towarzysze Stalin w swej nowej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” tworząc rozwinął naukę o nierównomiernym gospodarczym i politycznym rozwoju kapitalizmu, wyciągnął niezwykle doniosłe konkretne wnioski dla obecnego okresu.

Towarzysz Stalin rozbił dosyć rozpowszechnioną opinię głoszącą, że Stany Zjednoczone tak dalece podporządkowały sobie inne kraje kapitalistyczne, że wojna między krajami kapitalistycznymi jest nie do pomyślenia. Towarzysz Stalin dowiódł, że w obecnym stadium imperializmu, w okresie pogłębiania się kryzysu światowego systemu kapitalistycznego i rozpadu jednolitego rynku światowego, jeszcze ostrzej występować będą sprzeczności i wywieranie z ryneków jednych państw kapitalistycznych przez drugie, co stwarza przesłanki starć wojennych i osłabienia światowego frontu kapitalizmu.

Im bardziej postonek amerykańskiej kontroli, owinięty w jedwabną chustkę „pomocy” będzie się zaciskał na szyi narodów Francji, Włoch, Anglii i innych krajów, tym bardziej będzie się wzmagalo ich dążenie do wyrwania się z amerykańskiej niewoli, tym bardziej będzie rosł antyamerykański ruch oporu we wszystkich dziedzinach życia.

Mówiąc w grudniu 1921 roku o sprzecznościach między zięjącą nieważnością do Związku Radzieckiego propagandą kapitalistyczną a działaniem, do którego „muszą kapitalistów logika gospodarki kapitalistycznej, Lenin stwierdzał:

„...myślmy docenił głębie przeciwieństw związanych z wojną imperialistyczną i mierzymy bar dziej prawidłowo, niż inne mocarstwa, u których przy ich wszystkich zwycięstwach, przy całej ich sile, wyjąca dotąd się nie znalazła i nie znajduje”.

I dalej:

„...biorąc w dużej skali, nasze obliczenia okazują się bardziej prawidłowe niż ich. — nie dlatego, że u nich nie ma ludzi, którzy umieją prawidłowo obliczać — przeciwnie, jest ich więcej niż u nas — a dlatego, że nie podobna trafnie obliczać, kiedy się stoi na drodze do zguby”.

(Lenin, t. 33, str. 22 i 128)

Imperialiści amerykańscy i ich sprzymierzeńcy umieją obliczać tylko swe zyski i w oszalełej pogoni za najwyższą stopę tych zysków wpychają ludzkość na drogę zguby, wojny, zniszczenia, masowego ludobójstwa, na drogę wani i wrogości między narodami.

Socjalizm nie tylko wskazuje masom pracującym świata inną drogę,

inną perspektywę, ale już udowodnił, że taka droga jest zwycięska. Jest to droga pokoju między narodami. Jest to perspektywa nowych stosunków międzynarodowych po uwolnieniu się z jarzma kapitalizmu przez masy ludowe, stosunków przyjaźni, współpracy, pomocy wzajemnej na wzór tych, które łączą dziś ZSRR z krajami demokracji ludowej. Jest to perspektywa budownictwa nowego życia, którą rozwinęła przed światem Wielka Rewolucja Październikowa wyrabując wielki szlak dziejowy po którym kroczą dziś również narody Chin, Polski i innych krajów budujących nowe życie.

Polska Ludowa — podobnie jak inne kraje demokracji ludowej — w ciągu niespełna 8 lat przekształciła się z kraju słabo rozwiniętego pod względem przemysłowym, uzależnionego od kapitalistów zagranicznych — w kraj samodzielny o niezwykle szybkim tempie industrializacji. Przed wojną wyłącznie z rolnictwa utrzymywało się 61,4 proc. ludności, zaś w roku 1950 już tylko 45,75 proc. Produkcja przemysłowa obliczona na głowę ludności jest dziś przeszło 4-krotnie wyższa niż w Polsce przedwojennej.

O wysokim tempie uprzemysłowienia kraju świadczy roczny przyrost produkcji, który w roku 1950 wynosił 30,8 proc., zaś w roku 1951 — 24,4 proc. w stosunku do wartości produkcji przemysłu z roku poprzedniego. Wartość samego przyrostu produkcji przemysłowej w ciągu 2-3 lat łącznie znacznie przekroczyła całkowitą wartość produkcji przemysłu kapitalistycznego w Polsce w przedwojennym 1938 roku.

Budowa nowych fabryk i rekonstrukcja starych odbywa się na bazie wysokiej, przodującej techniki, dzięki przyjaźni i braterskiej pomocy rządu radzieckiego oraz specjalistów i inżynierów radzieckich. Około 23 proc. swego rosnącego szybko dochodu narodowego, który jest dwukrotnie wyższy od ogólnego dochodu narodowego z okresu przed wojennego, władza ludowa przeznaczająca corocznie na nowe inwestycje w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej, co stanowi gwarancję dalszego szybkiego rozkwitu gospodarczego kraju.

W oparciu o nieprzerwaną i szybki rozwój ekonomiki — narody krajów demokracji ludowej przeżywają głębokie procesy rozwoju kulturalnego. Oświata, nauka, literatura, czytelnictwo, prasa, biblioteki, muzea, teatry, radio, film, kluby, świetlice, rozwijają się nie tylko w sensie liczebnym, ale wzrasta również ich poziom, siła i głębokość ich oddziaływania na masy. W Polsce przedwojennej 23 proc. ludności nie umiało czytać i pisać. Około 1 miliona dzieci w wieku szkolnym znajdowało się poza szkołą. Polska Ludowa zlikwidowała analfabetyzm całkowicie i na zawsze.

Liczba uczących się we wszystkich typach szkół (podstawowych, średnich, wyższych i zawodowych) wynosi 2500 na 10 tysięcy mieszkańców, podczas gdy przed wojną wynosiła mniej niż 1500. W tej liczbie w szkołach wyższych studiują 52 osoby na 10 tysięcy mieszkańców, a przed wojną liczba ta wynosiła zaledwie 16 osób. Podobnych przykładów może być przytaczać bez liku.

Wielki naród chiński i wszystkie kraje demokracji ludowej przeżywają dziś burzliwy okres swego rozwoju gospodarczego i okres swej rewolucji kulturalnej dzięki przykładowi i braterskiej pomocy narodów radzieckich.

Zwykle porównanie sytuacji krajów obozu socjalistycznego i krajów obozu kapitalistycznego wykazuje w sposób przekonujący przewagę i wyższość socjalizmu nad kapitalizmem.

Kapitalizm — to kryzys i bezrobocie, nędza i głód, zdżyczenie kultury i zniszczenie, wojna i ludobójstwo.

Socjalizm — to twórcze i radosne życie wyzwolonego człowieka, to nieustanny i potężny rozwój sił wytwórczych społeczeństwa, to rozkwit wolnych i niepodległych narodów, nieprzerwany wzrost ich dobrobytu i kultury, to piękna droga postępu wwyż i twórczego rozkwitu ludzkości.

Referat sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba

pt. »Wykorzystać naukę XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii«

Jak już donosiliśmy w dniu 4 bm. odbyła się w Warszawie narada aktywna partyjnego z całej Polski, na której delegacja polska na XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego po powrocie do Warszawy złożyła sprawozdanie z obrad Zjazdu. Referat pt. »Wykorzystać naukę XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy Partii« wygłosił sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab. Referat ten z nieznacznymi skrótami drukujemy poniżej.

Drodzy Towarzysze!

Na XIX Zjazd KPZR skierowane były oczy całego świata. Nie tylko setki milionów przyjaciół Związku Radzieckiego, ale również imperialistyczni wrogowie z napiętą uwagą słuchali każdego słowa wypowiedzianego na Zjeździe.

Nigdy prasa burżuazyjna nie poświęcała tyle miejsca zjazdom i uchwałom WKP(b), nigdy nie było tyle źle maskowanej trwogi i bezsilnej wściekłości w komentarzach burżuazyjnych oszczerców jak w okresie XIX Zjazdu, który zdemaskował nie tylko zbrodniczy charakter polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych, ale również postępujący rozkład, rozgardiasz, wewnętrzne sprzeczności i wewnętrzną niemoc obozu imperialistycznego, a równocześnie był wspaniałą demonstracją zwycięskiej potęgi Związku Radzieckiego, kroczącego na czele zwartego i nieustannie rosnącego w siły obozu pokoju i postępu.

Z głęboką miłością, bezgranicznym zaufaniem i uzasadnioną dumą proletariacką patrzyli na XIX Zjazd i wchłaniali każde słowo, wypowiedziane z jego trybuny, nie tylko ludzie pracy 200 milionowego Związku Radzieckiego i 600 milionowych krajów demokracji ludowej Europy i Azji, ale również setki milionów ludzi, walczących o swe najbardziej prymitywne prawa ludzkie i narodowe w bestialsko uciskanych przez imperializm krajach kolonialnych i zależnych oraz miliony naszych braci klasowych w samych krajach imperialistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych.

Z dumą słuchały wyzwolone narody i wszystkie żywe, twórcze, postępowe siły ludzkości głębokiego referatu towarzysza Malenkowa, podsumowującego wspaniałe wyniki gigantycznej pracy i walki narodów radzieckich, osiągnięte pod kierownictwem WKP(b) w ciągu ostatnich 13 lat, dzielących nas od XVIII Zjazdu wielkiej partii Lenina i Stalina.

Radosne bicie serc milionów ludzi pracy w całym świecie wstrząsało burzliwym oklaskom delegatów XIX Zjazdu, witających słowa towarzysza Malenkowa:

„Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, przedterminowe wykonanie planu czwartej pięcioletki, dalszy rozwój gospodarki narodowej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego życia narodu radzieckiego, umocnienie jednolitego moralno-politycznego społeczeństwa radzieckiego i przyjaźni narodów naszego kraju, zespolenie wokół Związku Radzieckiego wszystkich sił obozu pokoju i demokracji — oto główne wyniki potwierdzające słuszność polityki naszej partii!».

XIX Zjazd dał głęboką, wszechstronną ocenę sytuacji międzynarodowej, wychodząc z założeniami i opierając się na wskazaniach genialnej pracy towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR».

Przeżyliśmy wszyscy fascynujący wpływ tego genialnego dzieła, a delegacja nasza, która miała zaszczyt i szczęście uczestniczyć w XIX Zjeździe, mogła bezpośrednio obserwować i stwierdzić, że twórcza praca towarzysza Stalina stanowiła teoretyczną bazę wszystkich wystąpień delegatów historycznego Zjazdu.

XIX Zjazd jasno określił perspektywy dalszego, wszechstronnego rozwoju Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu, umocnienia jego gospodarki i siły obronnej, wszechstronnego rozwoju kultury i podniesienia poziomu życia materialnego mas pracujących, wszechstronnego zacieśnienia łączności wielkiego Kraju Rad z bratnimi krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami broniącymi pokój i postępu.

Centralnym zagadnieniem, które stało przed XIX Zjazdem, tak jak ono stoi przed całą ludzkością, było zagadnienie mobilizacji wszystkich sił postępowych w celu obrony pokoju i pokrzyżowania zbrodniczych

planów wojennych agresorów imperialistycznych.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana w genialnej pracy towarzysza Stalina i w referacie towarzysza Malenkowa, wykazała z całą jasnością, jak szybko i nieustannie rosną siły obozu pokoju, rośnie ich przewaga nad skłóconymi wewnętrznymi siłami imperializmu i wojny.

Zadania partii w dziedzinie polityki zagranicznej jasno sformułował towarzysz Malenkow:

„1. kontynuować walkę przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, zespolać w imię utrzymania pokoju potężny, antywojenny front demokratyczny, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności ze zwolennikami pokoju na całym świecie, wytrwale demaskować wszelkie przygotowania do nowej wojny, wszelkie knowania i intrygi podżegaczy wojennych;

2. prowadzić nadal politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami;

3. umacniać i rozwijać stosunki nierozzerwalnej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z europejskimi państwami ludowo-demokratycznymi — z Polską, Czechosłowacją Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i z Mongolską Republiką Ludową;

4. nieustannie wzmacniać potęgę obronną państwa radzieckiego i wzmacniać naszą gotowość do udzielenia drugącej odprawy wszelkim agresorom».

Nie tylko delegaci Zjazdu, nie tylko naród radziecki, ale również naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej, wszystkie postępowe siły ludzkości solidaryzują się z pokojowymi celami polityki zagranicznej KPZR, sformułowanymi przez towarzysza Malenkowa i towarzysza Molotowa, który również podkreślił, że:

„walcząc o zapewnienie pokoju mł. ludzie radziecy, nie zapominamy ani na chwilę, że konieczną jest należyta czujność i gotowość do aktywnego odparcia wszelkiej agresji ze strony wojowniczego obozu imperialistycznego.

Bez tego nie można bronić naprawdę sprawy zachowania i utrwalenia pokoju...»

Naród polski, będący obiektem zaciekłych ataków imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich szczególnie głęboko odczuwa życiową doniosłość dla Polski i światowe znaczenie dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie pokojowej polityki zagranicznej i dalszego wzrostu siły gospodarczej i obronnej Związku Radzieckiego, naszego zwolennika i potężnego sprzymierzeńca.

Nie tylko nasza Partia, ale i cały naród polski całkowicie solidaryzuje się z dążeniami KPZR do pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych, do pokojowego współistnienia i współzawodnictwa państw o różnych ustrojach społecznych.

Za towarzyszem Malenkowem możemy powtórzyć: „Jesteśmy przekonani, że w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem, socjalistyczny system gospodarki będzie z roku na rok coraz dobitniej wykazywał swą wyższość nad kapitalistycznym systemem gospodarki».

Genialna praca towarzysza Stalina, analizująca sytuację międzynarodową i nie dająca się pogodzić sprzeczności międzyimperialistyczne w okresie pogłębiającego się kryzysu całego systemu kapitalistycznego, wykazuje z żelazną logiką, że sprzeczności te rodzą tendencje do wojny między imperialistami. Ta analiza towarzysza Stalina niewątpliwie będzie dodatkowym bodźcem dla jeszcze szerszego rozwoju walki milionów ludzi w całym świecie pod sztandarem obrony pokoju.

Warto podkreślić, że w okresie XIX Zjazdu i bezpośrednio po

Zjeździe, nie tylko prasa postępową, ale również i prasa burżuazyjna musiała wielokrotnie przyznać — wprawdzie w słowach pełnych źle maskowanego strachu — że uparte fakty potwierdzają i ilustrują tezy Stalina o nie dających się pogodzić sprzecznościach w obozie imperialistycznym.

„Paris Presse» zamieszcza artykuł senatora RPF — Dobre, poświęcony rozbieżnościom w łonie obozu kapitalistycznego.

„Przemówienie Stalina każe nam zastanowić się nad wyborem, który stał przed Zachodem i którego Zachód dokonał w sposób niekorzystny.

Droga, którą idziemy dotychczas, prowadzi nas do katastrofy. Zmierzamy ku katastrofie Francji, która nie jest w stanie sama walczyć przeciw swym wrogom w Indochinach, przeciw swym sprzymierzeńcom w Afryce Północnej i przeciw swym niemieckim partnerom w Europie.

Zbliżamy się ku wzmoczonej izolacji Wielkiej Brytanii, ku rozszerzeniu wpływów amerykańskich na naszych terytoriach zamorskich i ku protektoratowi USA nad Europą.

Spadek poziomu życia narodów europejskich w porównaniu z poziomem życia w USA stanowić będzie dodatkową przyczynę naszej słabości.

Trzeba się liczyć z politycznymi emocjami, które są mocniejsze od interesów.

Naprawdę łatwo może się okazać, że Stalin miał rację».

Korespondent AFP pisze:

„Oświadczenie gen. Ramcke i aktywność byłych członków SS wywołały wielkie poruszenie w kółach parlamentarnych Wielkiej Brytanii. W tamtejszych kółach z wielkim niepokojem obserwuje się rozwój sytuacji zarówno w zakresie niemieckiej polityki wewnętrznej jak i w zakresie stosunków handlowych z zagranicą.

Zjazd w Werdzie, który nastąpił po przyznaniu odszkodowania Kruppowi i odrodzeniu się niemieckiej konkurencji, godzącej boleśnie w Wielką Brytanię, powoduje, iż prasa brytyjska żąda zajęcia konkretnego stanowiska wobec problemu niemieckiego.

Prowadzi to do tego, iż koła parlamentarne oraz szeroka opinia publiczna wykazują coraz większe zrozumienie dla obaw francuskich w stosunku do Niemiec».

Deputowany J. Reevers, który należy do komitetu wykonawczego Labour Party, oświadczył korespondentowi AFP, iż: „Czy się to komu podoba czy nie, przebieg zjazdu w Werdzie stanowi ilustrację tezy Stalina, iż imperialistyczne sprzeczności w obozie mocarstw zachodnich mogą spowodować rozbięcie sojuszu atlantyckiego».

Można by mnożyć przykłady zlego humoru i złego samopoczucia burżuazyjnych dziennikarzy i polityków, ale myślę, że wystarczy ograniczyć się do zaznaczenia, iż bieg wypadków historycznych zmusił wrogów do jeszcze bardziej jaskrawych stwierdzeń, że Stalin i KPZR słusznie przewidywali ten bieg wypadków — mówili prawdę. Oczywiście dla imperialistów bardzo gorzki będzie smak tej prawdy.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana przez XIX Zjazd, ma ogromne znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, ułatwi im ich praktyczną, codzienną walkę o pokój, o mobilizację mas pod sztandarami obrony niezawisłości narodowej i demokratycznych praw ludu.

Wyjątkowe historyczne znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego mają genialne wskazania towarzysza Stalina, który w przemówieniu na Zjeździe jasno określił zadania i kierunek pracy partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i wyzwolenczych w całym świecie.

Towarzysz Stalin wykazał, jak nierozzerwalnie spleta się polityka Związku Radzieckiego z obroną pokoju, a walka mas robotniczych i chłopskich, popierających pokojową politykę Związku Radzieckiego z obroną ich własnych narodowych interesów.

„Ta szczególna cecha wzajemnego poparcia — mówił towarzysz

Stalin — tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami milijonów pokój narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie».

Analizując warunki obecnego okresu walki partii komunistycznych i robotniczych, towarzysz Stalin ze szczególną siłą podkreślił ich zadania w walce o prawa narodów i w walce o demokratyczne prawa ludu.

44 delegacje zagraniczne, uczestniczące w Zjeździe i miliony członków partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie, wchłaniały słowa towarzysza Stalina, wskazujące, że jedynie partie komunistyczne mogą dziś podnieść porzucony przez burżuazję sztandar swobód burżuazyjno - demokratycznych i sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej.

Towarzysz Stalin wskazał, że partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych mogą wzorować się na przykładach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, pracując i walcząc przed i w skroś reakcyjnej burżuazji w znacznie łatwiejszych warunkach, aniżeli walczyła partia bolszewików. Słowa wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu tchnąły niewzruszoną wiarą i zaszczepiały setkom milionów ludzi tę niewzruszoną wiarę, że przyszłość należy do partii komunistycznych i robotniczych, że „brygady szturmowe» będą powstawały w coraz to nowych krajach, tak jak już powstały na ogromnym obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier.

Żaden z poprzednich Zjazdów WKP(b) nie miał tak ogromnego międzynarodowego znaczenia i nie podkreślał tak dobitnie, jak XIX Zjazd kierowniczej międzynarodowej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój i postępowe prawa ludu i niepodległość narodów.

Z wystąpień delegatów Zjazdu przebiegało głębokie poczucie odpowiedzialności Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nie tylko za państwową politykę Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym, ale również odpowiedzialność wobec bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Partie te uczą się na przykładach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i widzą w Kraju Rad czołową brygadę szturmową światowego ruchu rewolucyjnego, z największym zaufaniem odnoszą się do słów partii Lenina i Stalina, gdyż praktyka wielu lat przekonała międzynarodowy ruch robotniczy, że słowa te są nieomylnym kompasem, pozwalającym orientować się w labiryncie trudnych i skomplikowanych wypadków życia międzynarodowego, są niezastąpioną pomocą w pracy i walce tych partii o pokój i postępowe swobody demokratyczne i niepodległość własnego narodu.

Na Zjeździe operowano często faktami i cyframi, bez szczegółowych komentarzy, ale wymowa tych faktów i cyfr posiadała tak nieodpartą siłę przekonywania, że działała jak najlepszy propagandzista.

Cóż potrafi przeciwstawić burżuazja i obszarnicy, rządzący w Turcji, Egipcie, Iranie w zależnych od imperializmu krajach Ameryki Południowej, czy nawet w krajach kapitalistycznych, nieodpartej wymowie faktów, przytoczonych np. w przemówieniu towarzysza Beria, dającego wzór, jak należy operować materiałem faktycznym, jak z nieodpartą siłą logiki bić tym materiałem wroga klasowego.

Fakty i cyfry przytoczone przez towarzysza Beria muszą przemówić i przekonać każdego uczciwego człowieka, rzetelnie myślącego o tym, jak dźwignąć i podnieść własny naród, jak zabezpieczyć mu tak wszechstronne możliwości rozwoju i taki rozkwit, jaki został już osiągnięty przez kraje socjalizmu.

Towarzysz Beria demaskował awanturniczą politykę imperialistów amerykańskich i spokojnie przestrzegał:

„...kryzys ekonomiki Stanów Zjednoczonych nadciąga nieubłagannie; nie zdolają mu zapobiec żadne wybiegi, ani awanturnicze poczynania rekinów finansowych.

Przyspieszając wyścig zbrojeń, przystosowując całą swą ekono-

mikę do celów przygotowań wojennych, lękają się pokoju więcej niż wojny, chociaż nie będa wątpliwości, że jeśli rozpętnają wojnę, przyspieszą jedynie swoje bankructwo i swą zagładę.»

„Tylko beznadziejni dupcy mogą przypuszczać, że prowokacjami można zastraszyć lud radziecki... z niezachwianym spokojem naród radziecki kontynuuje swą twórczą, pokojową pracę».

„Wierzy on niezłomnie w siłę i potęgę swego państwa i swojej armii, zdolnej do zadania druzgocącego ciosu tym, który osmiał się napisać na naszą oświeconą — swojej armii, zdolnej do odzyskania im na zawsze ochoty do zamachów na granice Związku Radzieckiego».

Równocześnie towarzysz Beria przytaczał cyfry, ilustrujące potęgę, wszechstronny rozwój Związku Radzieckiego, historyczne sukcesy stalinowskiej polityki narodowościowej, szczególnie szybki rozwój radzieckich republik wschodnich — Uzbeckiej, Kazachskiej, Kirgiskiej, Turkmieńskiej i Tadżyckiej.

„Produkcja wielkiego przemysłu tych republik w okresie od 1928 r. do 1951 r. wzrosła 22-krotnie, podczas gdy w całym ZSRR wzrosła ona w tymże czasie 16-krotnie».

W pięciu wymienionych republikach „łączących razem około 17 milionów mieszkańców, produkują się trzy razy więcej energii elektrycznej niż w Turcji, Iranie, Pakistanie, Egipcie, Iraku, Syrii i Afganistanie, łączących łącznie 156 milionów mieszkańców».

„Pod względem technicznego wyposażenia gospodarki obojętnej — mówi dalej towarzysz Beria — radzieckie republiki wschodnie stają znacznie wyżej od najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy».

Niepodobna przytoczyć tu wszystkich argumentów z niezwykle bogatego w treść przemówienia towarzysza Beria, nie chciałbym jednak pominąć cytatu, ilustrującego rozwój szkolnictwa wyższego.

„W chwili powstania wielu radzieckiej było w naszym kraju 93 wyższych uczelni, które, poza nielicznymi wyjątkami, zdołały się w najważniejszych ośrodkach Rosji. Na uczelniach tych studiowało 117 tysięcy osób.

W chwili obecnej jest w ZSRR 887 wyższych uczelni, w których studiuje 1.400 tysięcy osób. Na Ukrainie kształcą się 216 tysięcy studentów, w radzieckich republikach Azji środkowej — 16 tysięcy, w republikach zakaukaskich — 80 tysięcy, na Białorusi — 35 tysięcy, w nadbałtyckich republikach radzieckich — 37 tysięcy studentów.

Mwślę, że zwłaszcza nasi propagandziści i agitatorzy winni szczególnie analizować takie wystąpienia na XIX Zjeździe, jak np. towarzysza Beria, Mikołajna, Susłowa, Płoskrebyszewa i uczyć się u nich, jak należy operować materiałem faktycznym, jak pokazywać twórczą siłę socjalizmu na konkretnych przykładach, jak obezwładniać i zmuszać do milczenia wroga propagandę przez właściwy dobór i umiejętne wykorzystanie pozornie suchych cyfr i faktów.

Należy również wykorzystywać w naszej propagandzie liczne już, pełne bezsilnej wściekłości i źle maskowanej melancholii artykuły prasy burżuazyjnej, która nie jest w stanie ukryć swego głębokiego zaniepokojenia w obliczu cyfr i faktów, podanych na Zjeździe, ilustrujących dotychczasowy, potężny rozwój Związku Radzieckiego, który na przykład w dziedzinie produkcji przemysłowej już w 1951 r. przekroczył z górą dwukrotnie więcej niż w przedwojennym roku 1940.

Jakże nieodparte a fatalne dla imperializmu wnioski muszą nasuwać się każdemu rzetelnemu badaczowi, każdemu patriocie, który pragnie szczęścia i rozkwitu swego kraju, gdy porównuje cyfry, przytoczone w referacie towarzysza Malenkowa, ilustrujące rozwój produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego, która w okresie od 1929 do 1951 roku wzrosła niemal 13-krotnie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych, które przecież nie znalazły niszczących następstw drugiej woj-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Referat sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba

pt. »Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii«

(Ciąg dalszy ze str. 4)

ny świat, a na odwrót, wzbogaciła się ta wojna, wzrost produkcji w porównywanym okresie jest zaledwie dwukrotny, mimo odzyskania tzw. koreańskiej koniunktury wojennej.

W Anglii wzrost produkcji przemysłowej omawianym okresie wynosił 6 proc., a we Francji tylko 4%.

Z dumą mówią ludzie radziecy, a wraz z nimi ludzie pracy całego świata, o osiągniętych dotychczas rezultatach gospodarki socjalistycznej, o 300 mln ton rocznego wydobycia ąglą, 35 milionach ton stali, 8 miliardach pudów zboża, o potężnym wszechstronnym rozwoju przemysłu rolnictwa socjalistyczne

Go. Ale nad radziecki, naród przygotowujący stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu, nie zadowolona z dotychczasowych rezultatami, porzuca nowe gigantyczne plany i realizuje je równie pomysłnie, jak poprzednie plany pięcioletnie.

Uchwalone na XIX Zjeździe wytyczne do piątego planu pięcioletniego budują pokójową, twórczą pracę i politykę Związku Radzieckiego, a nową, potężną bodźcem, mobilizują wysiłek ludzi radzieckich dla osiągnięcia pięknych, szlachetnych celów nowego planu pięcioletniego, a równocześnie stanowią wspaniały przykład dla krajów demokracji ludowej, dla wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, przykład co może osiągnąć społeczeństwo ludzkie, wyzwolone z łańcuchów kapitalizmu, nie znające przeciwności klasowych, kierowane wielkimi ideami marksizmu-leninizmu.

Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że obok problemów gospodarczych na XIX Zjeździe omawiano i analizowano bodaj szerzej niż kiedykolwiek przedtem problemy wszechstronnego rozwoju nauki, kultury i sztuki socjalistycznej.

Z dumą mówią ludzie radziecy o swych historycznych osiągnięciach w tej dziedzinie, ale nie zachylają głowy sukcesami, lecz na odwrót, poddają je, krytycznej analizie, wskazują na dotychczasowe braki i niedociągnięcia, mobilizują siły do przezwyciężenia tych braków.

W swym referacie towarzysz Malenków podkreślił, że wydatki na oświatę wzrosły z 22,5 miliarda rubli w 190 roku do 57,3 miliarda rubli w 1951 r. a liczba kształcących się w ZRR osiągnęła 57 milionów osób, czyli prawie 8 milionów więcej niż w 1940 roku.

Liczba uczniów w uczelniach technicznych i innych średnich szkołach specjalnych wzrosła w tym okresie o 40%, a liczba studentów na wyższych uczelniach o 67%.

Wydatki państwowe na rozwój nauki w latach 1946—51 wyniosły z 30,4 do 47 miliardów rubli.

W chwili obecnej czynnych jest w Związku Radzieckim 368 tys. bibliotek wszelkich typów a roczny nakład książek osiągnął cyfrę 800 mln. egz. to jest wzrost 1,8 raza w porównaniu z 1940 r.

»Byłoby jednak niesłuszne — mówi towarzysz Malenków — gdybyśmy dostrzegali wielkie sukcesy nie widzieli poważnych niedociągnięć w rozwoju naszej literatury i sztuki. Idzie o to, że mimo znacznych sukcesów w rozwoju literatury i sztuki poziom literatury i sztuki pozostaje — artystyczny wielu utworów wciąż jeszcze nie jest dostatecznie wysoki.«

»Należy liczyć się z tym, że ideologiczny i kulturalny poziom człowieka radzieckiego wzrósł niezmiernie, że partia kształtuje jego smak estetyczny na podstawie najlepszych utworów literatury i sztuki.«

Ludzie radziecy nie cierpią fałszu, bezideowości, fałszu i stawiania twórczości naszych pisarzy i artystów wysokie wymagania.

Pisarze nasi i artyści powinni w swych utworach piętnować wady, niedociągnięcia, zjawiska chorobliwe pokutujące w społeczeństwie, powinni ukazywać w pozytywnych artystycznych obrazach ludzi nowego typu w całym blasku ich godności ludzkiej i w ten sposób przyczyniać się do kształtowania w ludziach naszego społeczeństwa charakterów, nawy-

ków, przyzwyczajęń, wolnych od wypaczeń i wad zrodzonych przez kapitalizm.

Tymczasem w naszej radzieckiej beletrystyce, w dramaturgii podobnie jak w kinematografii brak dotychczas takiego rodzaju twórczości artystycznej jak satyra...

Nasza literatura i sztuka radziecka powinna śmiało ujawniać życiowe sprzeczności i konflikty, umiejętnie posługiwać się bronią krytyki jako jednym z skutecznych środków wychowania.

Sila i znaczenie sztuki realistycznej polega na tym, że może ona i powinna wykrywać i ukazywać wysokie walory moralne oraz typowe, pozytywne cechy charakteru prostego człowieka, malować jego wyrazisty obraz artystyczny, godny tego, aby stał się dla ludzi przykładem i wzorem do naśladowania.

»Nasi malarze, literaci, pracownicy sztuki w swej twórczej pracy nad obrazem artystycznym pamiętać powinni stale, że typowe jest nie tylko to, co się spotyka najczęściej, lecz to, co najpełniej i z największą ostrością wyraża istotę danej siły społecznej.«

W ujęciu marksistowsko-leninowskim to, co typowe nie oznacza bynajmniej jakiejś średniej statystycznej. Typowość odpowiada istocie danego zjawiska społeczno-historycznego, nie jest zaś po prostu zjawiskiem najbardziej rozpowszechnionym, najczęściej się powtarzającym, powszednim.

Świadome przejawianie, wyostrenie obrazu nie wyklucza typowości, lecz w pełniejszej mierze ujawnia ją i podkreśla.

Typowość stanowi podstawową sferę przejawiania się partyjności w sztuce realistycznej. Problem typowości jest zawsze problemem politycznym.

Przytoczyłem ten obszerny cytat z przemówienia towarzysza Malenkowa ze względu na jego ogromną wagę również dla naszego, polskiego życia kulturalnego, dla naszej walki o realizm socjalistyczny w sztuce.

Z największą uwagą winni przestudiować i wyciągnąć wnioski dla zastosowania w naszej polskiej praktyce, nasi pisarze, plastycy, pracownicy sztuki.

Jeśli w stosunku do wielkiej i przodującej ludzkości literatury radzieckiej, partia Lenina i Stalina stawia coraz wyższe wymagania, przeprowadza tak surową krytykę, jakże wielki potrzebny jest wysiłek, pasja i męstwo ze strony naszej inteligencji twórczej, naszych polskich pisarzy i artystów, aby przezwyciężyć ciągnące jeszcze na nas dziedzictwo starej kapitalistycznej przeszłości, przezwyciężyć wszelkie pozostałości formalizmu i naturalizmu, zerwać zdecydowanie z wszelkim schematyzmem i tandetą, pójść śmiało i konsekwentnie śladami przodujących radzieckich twórców, zastosować twórczo w naszej polskiej praktyce głębokie stalinowskie wskazania, dane przez XIX Zjazd.

Problem krytyki i samokrytyki, zarówno w dyskusji przedzjazdowej jak i na samym Zjeździe, był jednym z tych problemów, któremu partia poświęciła szczególnie dużo uwagi. Znalazło to swój wyraz w dyskusji nad projektem nowego statutu, jak również w licznych krytycznych i samokrytycznych wystąpieniach delegatów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że bardzo liczni delegaci wystąpili z ostrą krytyką działalności poszczególnych ministerstw, nie owijając prawdy w bawełnę, nie szukając dyplomatycznych sformułowań, przeciwnie, krytykując ostro i twardo ale zawsze w oparciu o konkretny i sprawdzony materiał faktyczny.

Te krytyczne wystąpienia licznych delegatów Zjazdu były jeszcze jednym dowodem kierowniczej roli partii w całym życiu społeczeństwa i państwa radzieckiego, a zarazem dowodem wysokiego poczucia odpowiedzialności za pracę aparatu państwowego.

Kierownicy wdziałów naszego KC i sekretarze naszych Komitetów Wojewódzkich winni i pod tym względem wyciągnąć dla siebie praktyczne wnioski, głębiej wnikając w pracę aparatu państwowego, krytykując i pomagając towarzyszom na kierowniczych stanowiskach w aparacie państwowym, pa-

mięając, że partia ponosi odpowiedzialność za pracę tego aparatu na wszystkich szczeblach.

Dyskusja na Zjeździe, zwłaszcza dyskusja nad projektem nowego statutu partii, podkreśliła wysokie wymagania moralne, stawiane na obecnym etapie walki o komunizm przez partię i przez całe społeczeństwo radzieckie członkom partii, wykazała też wysokie poczucie odpowiedzialności aktywno partyjnego za każde wypowiedziane słowo, zwłaszcza słowo wypowiedziane z trybuny Zjazdu.

Popularność, szacunek i wysoka pozycja w życiu społecznym nie chroni członka partii przed krytyką, a przeciwnie, wymaga od niego tym większego poczucia odpowiedzialności i tym głębszego samokrytycyzmu.

Uchwalony na XIX Zjeździe nowy statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest wspaniałym dokumentem stalinowskim, mającym również ogromne znaczenie międzynarodowe. Niewątpliwie będziemy szczegółowo studiować w naszym systemie szkolenia partyjnego i na wszystkich szczeblach kierownictwa partyjnego ten doniosły dokument, aby pamiętając oczywiście o różnicach etapów rozwojowych, wyciągnąć — oczywiście nie mechanistycznie, również wskazówki dla nas, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla wychowania członków naszej partii.

Każdy członek PZPR winien głęboko przemyśleć statut KPZR, a zwłaszcza trzeci punkt statutu, mówiący o obowiązkach członka partii.

Ze wskazań statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, o wychowaniu członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów oraz z dyskusji zjazdowej, przeprowadzonej tym głębokim poczuciem internacjonalizmu, który zawsze cechował partię Lenina i Stalina, będziemy czerpać naukę, aby jeszcze bardziej zwiększyć wysiłki nad pogłębieniem wychowania członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego polskiego ludu pracującego w duchu internacjonalizmu, nierozdzielnie związanego z głęboko pojętym patriotyzmem.

Ze szczególną siłą należy podkreślić nieznaną w dziejach granitową monolitowość KPZR, skupioną wokół stalinowskiego kierownictwa, ożywionej jedną myślą i jedną wolą.

»Zjazd — mówił towarzysz Bierut — wypuklił z niezwykłą siłą nie tylko potężną i niewzruszoną zawartość i monolitowość wielkiej 7-milionowej partii Lenina — Stalina, ale i jej najgłębszy i wzruszający w swym wyrazie patriotyzm, ofiarność i żelazną wolę w pracy nad rozbudową siły, dobrobytu i kultury społeczeństwa radzieckiego.«

»Obrazy Zjazdu — mówił w końcowym przemówieniu towarzysz Woroszyłow — były wymowną manifestacją najgłębszego zaufania naszej partii do stalinowskiego kierownictwa, gorącej miłości i bezgranicznego przywiązania do wielkiego wodza nauczyciela — towarzysza Stalina.«

Trudno opisać w słowach te niezliczone dowody głębokiej miłości, wdzięczności i podziwu dla wielkiego Stalina, które mogliśmy obserwować na Zjeździe, podobnie jak wszyscy inni uczestnicy Zjazdu, przeżywając z głębokim wzruszeniem każde jego zjawienie się na sali obrad, ciesząc się jego dobrym zdrowiem i pogodnym humorem, słuchając jego jasnych, spokojnych słów, oświetlających drogi rozwoju i zadania międzynarodowego ruchu robotniczego.

Na sali obrad byli obecni przedstawiciele wszystkich narodów Związku Radzieckiego i 44 delegacje zagraniczne, a wszyscy ci reprezentanci 100 narodów z jednakową miłością i oddaniem witali wielkiego wodza narodów towarzysza Stalina.

Jego postać, jego imię ze szczególną siłą łączyły wszystkich nas. Na Zjeździe odczuliśmy szczególnie głęboko, że towarzysz Stalin, wielki wódz narodów radzieckich, jest zarazem wodzem duchowym wszystkich wyzwolonych narodów,

wszystkich proletariuszy świata, całej postępowej ludzkości.

Delegaci Zjazdu z uwagą śledzili każdy krok i gest towarzysza Stalina, gratulowali naszej polskiej delegacji, że towarzysz Stalin był obecny, gdy towarzysz Bierut jako pierwszy spośród przewodniczących delegacji zagranicznych witał Zjazd w imieniu PZPR, podkreślali z sympatią, że towarzysz Bulganin mówił o sojuszniczych armiach, które w okresie wojny przeciw hitlerowskiemu faszystom mężnie walczyły u boku Armii Radzieckiej, na pierwszym miejscu w ciepłych słowach wspominał »okryte chwałą Wojsko Polskie i korpus czechosłowacki«, co Zjazd przyjął gorącymi oklaskami.

Niech mi wolno będzie z tej trybuny w ślad za towarzyszem Bierutem, który przesłał podziękowania naszym braciom radzieckim bezpośrednio po powrocie delegacji do Warszawy jeszcze raz gorąco podziękować Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wszystkim towarzyszom radzieckim, którzy tak wiele serca, troski i sympatii okazali delegacji PZPR.

Towarzysz Staliń w swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe z dumą stwierdził, że radziecka »brygada szturmowa« światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego nie walczy już dziś w osamotnieniu, gdyż obok niej powstały obecnie nowe brygady szturmowe w postaci krajów ludowodemokratycznych.

My, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jesteśmy wraz z całym wyzwolonym narodem polskim jedną z tych »brygad szturmowych«, przy czym jesteśmy brygadą walczącą na odcinku strategicznie doniosłym i szczególnie zadeczkli atakowanym przez wrogie siły imperializmu anglo-amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego, przez wszystkich tych, którzy nie mogą strawić naszych granic na Odrze i Nysie i z tęsknotą wspominają te czasy, gdy Polską rządziłi Harrimanowie, Deweye, von Plessy i Donnersmarcki, dniami i nocą ujadają przeciw naszemu rządowi robotniczo-chłopskiemu i przeciw przyjaźni polsko-radzieckiej.

Uczestnicząc w pracach XIX Zjazdu czuliśmy szczególnie wyraźnie tę wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na polskim ruchu robotniczym, na Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na polskiej brygadzie szturmowej, która pragnie z honorem wypełnić swe zadanie u boku czołowej, radzieckiej brygady szturmowej w walce o pokój i wolność narodów, o socjalizm i komunizm.

Zadanie nasze spełnimy tym lepiej, im głębiej i gruntowniej przestudujemy ogromny dorobek XIX Zjazdu, im lepiej uzbroimy szeregi naszej Partii w ostry stalinowski orzeł, który daje nam XIX Zjazd.

Wpływ obrad i uchwał XIX Zjazdu na Polskę, podobnie jak na inne republiki ludowe i na wszystkie kraje świata, jest olbrzymi.

Słowa towarzysza Stalina i uchwały Zjazdu podniosły w masach pracujących całego świata poczucie ich potężnej siły, ugruntowały niewzruszoną wiarę w pełne i ostateczne zwycięstwo, wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawiał się z wielką siłą w końcowym okresie naszej kampanii wyborczej i niewątpliwie w ogromnym stopniu wpłynął na to wielkie historyczne zwycięstwo, jakie odniósł naród polski nad imperialistami i ich agenturami w dniu 26 października.

Wskazania XIX Zjazdu winniśmy w pełni wykorzystać w naszej codziennej praktyce, w pracy politycznej, ideologicznej, gospodarczej i organizacyjnej.

Pomogą one w najbliższych tygodniach należycie przygotować wielką kampanię polityczną w związku z Kongresem Narodów w obronie pokoju, który odbędzie się w Wiedniu w grudniu br.

Zjazd wzbogacił naszą wiedzę o Związku Radzieckim, pogłębił naszą miłość i wdzięczność dla wielkiej partii Lenina i Stalina, dał naszym propagandytom i agitatorom setki nowych argumentów, które winniśmy w pełni wykorzystać w nadchodzącym Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jeszcze bardziej umacniając wieczystą, niezniszczalną, granitową jedność i przyjaźń z naszym wyzwolicielem,

Związkiem Radzieckim, czołową brygadą szturmową światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, ostoją pokoju światowego.

Uchwały i wskazania XIX Zjazdu będą dla nas nieocenioną pomocą w walce o wykonanie napiętych, trudnych zadań naszego 6-letniego Planu gospodarczego.

Ożywczy wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawiał się już w szerokiej kampanii zobowiązań, podejmowanych przez robotników, chłopów i intelektualistów Polski na cześć Zjazdu KPZR.

Redakcje naszych organów teoretycznych, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych, wydziały ideologiczne Komitetu Centralnego PZPR winny w oparciu o bogactwo materiałów zjazdowych, a zwłaszcza w oparciu o genialną pracę towarzysza Stalina, przystąpić do głębokiego rozpracowania szereg zagadnień teoretycznych, spośród których wymienię przykładowo: działanie prawa wartości w warunkach naszego polskiego budownictwa socjalistycznego, zadania naszej polityki gospodarczej w świetle stalinowskiej analizy rozpadu jednolitego światowego rynku i powstania dwóch równoległych i przeciwstawnych sobie rynków światowych, znaczenie radzieckiej pomocy gospodarczej i technicznej dla szybkiego rozwoju przemysłowego Polski; gruntownej analizie wymaga opracowanie i zastosowanie w naszej polityce gospodarczej wniosków wynikających z odkrytej przez towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomiki socjalizmu oraz opracowanie dla naszych instytutów i wyższych uczelni materiałów, wustrających odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu monopolistycznego.

Trudno wspomnieć tu o wszystkich, jakże licznych zagadnieniach teoretycznych i praktycznych, wysuniętych przez XIX Zjazd. Sądzę jednak, że należy podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie dla partii będzie miało spopularyzowanie stalinowskiej nauki o warunkach wstępnych, niezbędnych dla realizacji komunizmu.

Poznanie tych wspaniałych perspektyw komunizmu, które w naszych oczach przyoblekają się w Związku Radzieckim w ciało i krew, pogłębi również w polskich masach pracujących wiarę w potężne siły twórcze Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego ruchu robotniczego, przyspieszy również nasz marsz naprzód, nasze budownictwo socjalistyczne.

Jeszcze raz pragnę podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie dla naszej pracy partyjnej będzie miało przestudiowanie i wyciągnięcie wszystkich wniosków ze wspaniałego, głębokiego dokumentu stalinowskiego, jakim jest uchwalony na XIX Zjeździe Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Wskazania XIX Zjazdu to potężny reflektor, oświetlający drogi rozwoju narodów Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i całej ludzkości, to zarazem niezawodna, ostra stalinowska broń, którą również na naszym polskim odcinku wielkiego międzynarodowego frontu walki klasowej winniśmy się nauczyć władać po mistrzowsku, aby pod kierownictwem naszego Komitetu Centralnego, pod przewodnictwem towarzysza Bieruta, bić wroga klasowego celnie i bezlitośnie, bić go tak, jak nas uczy towarzysz Stalin.

Wskazania i nauki XIX Zjazdu będą wyzwalającą twórczą energię mas ludowych we wszystkich krajach, będą i w Polsce Ludowej potężnym bodźcem przyspieszającym budownictwo społeczeństwa socjalistycznego, będą również dla naszej partii przykładem jak cała praca partyjna winna być przeopona socjalistyczna troską o człowieka, o wyzwolenie w duszach ludzkich wszystkiego co piękne, twórcze, patriotyczne i szlachetne, o wychowanie nowego człowieka i wykucie nowego, socjalistycznego narodu na zawsze zjednoczonego wspólnością walki i idei z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło pokoju i wolności narodów.

Szeroka kontraktacja nadwyżek walka ze spekulacją likwidacja zaległości i końcówek — to droga do realizacji planów skupu żywca

Walka realizację planów obowiązkowych dostaw żywca w ubiegłym roku przyniosła dalsze sukcesy. W niektórych powiatach pozostające w przednich miesiącach w tym roku, wykonywane były plany skupu. Wymieniając należy przede wszystkim Blisko Podlaską, Zamość i Chełm.

Większą jednak powiatów nie wykonano planów obowiązkowych dostaw żywej chlewnicy. Zastanawiamy się, gdzie leży główna przyczyna, że takie powiaty jak Kraśnik, Lublin, Łuków i Radzyń nie wykonywały planów obowiązkowych do żywego.

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w sprawozdaniach przodujących powiatów Białej Podlaskiej, Zamościa i Olka, które, mimo że nie mają najlepiej rozwiniętej hodowli, udowodniły, że plany obowiązkowych do żywego są realne i mogą być wykonane w terminie.

Co zatem czyniono w wymienionych powiatach, aby plany skupu żywca w tym roku zostały wykonane? Osiągnięcia są przede wszystkim wynikiem prowadzonej wśród maszynistów i średniorolnych chłopów, walce ze spekulacją, popularyzacji dobrych hodowców, szerokiej kontraktacji nadwyżek oraz stosowaniu przykładowych kar w stosunku do tych gospodarzy, którzy złośliwie nie sprzedawali Państwu żywca.

Jednym słowem — CUS, rady narodowe i aktywni przodujący powiatowotrzaflili wytworzyć wśród chłopów hodowców przekonanie, że nakreślony planem poszczególnym gospodarstwom dostawy żywca są obowiązkowe i muszą być zrealizowane przez wszystkich w 100%.

WALCĄC O REALIZACJĘ PLANÓW BIEŻĄCYCH NIE WOLNO ZAPOMINAĆ O ZALEGŁOŚCIACH

Realizacja planów obowiązkowych dostaw żywca w początkowej fazie nie była doceniana przez rady narodowe CUS, co spowodowało, że w części rolników powstały znaczne zaległości z poprzednich miesięcy, wyrażające się przede wszystkim w niewielkich końcówkach od kilku do kilkudziesięciu kg. Biorąc pod uwagę jednak masowość zalegających gospodarzy z końcówkami tworzą one w sumie zaległości idące w tysiące ton.

We wrześniu ścignięto 1.834,9 ton zaległości od 20.162 gospodarzy. Niemniej jednak pozostało do ścignięcia jeszcze 3.380,7 ton zaległości, a to przecież nie drobnotka.

Analiza województwa wykazała, że największe procentowo zaległości mają małe gospodarstwa, największe natomiast gospodarstwa średniej wielkości. I tak na przykład w grupie gospodarstw A do 2 ha zaległa 1,2% ogólnej liczby tej grupy gospodarstw. W grupie B od 2—5 ha — 18,9%, w grupie C od 5—10 ha — 29,8%, w grupie D od 10—15 ha — 39,3%, w grupie E od 15—20 ha — 38,7%, w grupie F — ponad 20 ha — 48,5%.

Szkoła z Ostrówka wzywa do współzawodnictwa w zbiorze odpadków użytkowych

Młodzież szkoły podstawowej w Ostrówku, gmina Brzeziny, pow. lubelski, postanowiła przystąpić do międzyszkolnego współzawodnictwa w zbiorze odpadków użytkowych (makulatury, butelek i flaszki szklanej), stanowiących cenny surowiec warty dla naszego przemysłu.

Szkola w Ostrówku wzywa jednocześnie wszystkie szkoły podstawowe powiatu lubelskiego do wzięcia udziału we współzawodnictwie.

Samorząd Uczniowski
 B. Chądzelewska, Zofia Kot,
 Z. Woźniak

Z zestawienia tego widzimy, że zalegają przede wszystkim gospodarstwa towarowe. Dlatego, nie można pozwolić, żeby gospodarstwa posiadające wszelkie warunki do rozwoju hodowli nie wykonywały planów dostaw żywca i uniemożliwiały realizację planów gromadzie, gminie i powiatowi paraliżując normalne zaopatrzenie mas. Zlikwidowanie zaległości jest zadaniem palącym na najbliższy okres i musi być doceniane przez rady narodowe i terenowe placówki CUS.

SZEROKA KONTRAKTACJA NADWYŻEK — GWARANCJA WYKONANIA PLANÓW SKUPU

Jeśli ostatnio z zadowoleniem obserwujemy w terenie ożywienie pracy rad narodowych i CUS w kierunku realizacji planów skupu żywca, to jednocześnie należy stwierdzić, że nie robi się prawie nic, aby kontraktację nadwyżek trzody chlewnicy uczynić poważniejszą.

Jak dalece kontraktacja nie jest doceniana, najlepiej świadczy fakt, że żaden z powiatów województwa lubelskiego nie wykonał planów kontraktacji. Przodujący powiat Chełm wykonał plan kontraktacji w 98%, zgodnie z planem powiatowym powinien zakontraktować jeszcze 293 sztuki trzody chlewnicy. Drugie miejsce w kontraktacji uzyskał powiat Hrubieszów, który wykonał plan kontraktacji w 85,5%, do wykonania planu kontraktacji w 100% powiat ten powinien zakontraktować jeszcze 2.057 sztuk. Trzecie miejsce zajmuje Krasnostaw, wykonał on plan kontraktacji w 82,1%.

Największe zaległości w kontraktacji nadwyżek mają powiaty Łuków 31,2%, czyli, aby wykonać plan kontraktacji powiat ten powinien zakontraktować jeszcze 8.251 sztuk. Podobnie jest z Lublinem, który wykonał plan tylko w 56,8%, a do wykonania planu w 100% powiat ten powinien zakontraktować

jeszcze 11.099 sztuk. Nic dziwnego że odbywa te powiaty znajdują się na szarym końcu w realizacji rocznego planu skupu żywca.

Niewykonanie planów kontraktacji jest wynikiem braku pracy uświadamiającej na wsi. Chłopi nie zawsze doceniają korzyści jakie płyną dla nich z kontraktacji nadwyżek.

PLANY KONTRAKTACJI I SKUPU ŻYWCA MUSZĄ BYĆ WYKONANE

Województwo lubelskie ma wszelkie warunki ku temu, ażeby nie tylko wykonywać, lecz wysoko przekraczać plany skupu żywca. Sprzyjające warunki ku temu stwarza znacznie lepszy urodzaj w rb. zbóż kłosowych i roślin okopowych niż w roku ubiegłym. Przeciętny wzrost wydajności z ha w woj. lubelskim kształtuje się w granicach 15% czyli, że baza paszowa dla rozwoju hodowli trzody chlewnicy jest w pełni zapewniona. Jeśli do tego dodamy, że stan pogłowia trzody chlewnicy wykazuje wzrost około 12% to widzimy, że nie stoi na przeszkodzie do pełnej realizacji planów skupu żywca.

Co zatem trzeba robić, aby plany skupu żywca wykonać?

Trzeba prowadzić szeroką akcję uświadamiającą. GS „Samopomoc Chłopska” powinny wykazać więcej troski o realizację planów kontraktacji. Do powodzenia akcji kontraktacyjnej należy włączyć i organizacje masowe. Akcją tą powinny kierować rady narodowe i CUS. Nie wolno pominąć ani jednego chłopca — hodowcy. Należy stosować sankcje karne w stosunku do złośliwie nie wykonujących w terminie dostaw, trzeba prowadzić nieprzejednaną walkę z wszelkimi przejawami spekulacji. (I)

To jest właśnie robotniczo-chłopski sojusz!

Ziemniaki nie zmarzną — śląscy górnicy pomogli nam rozładować remanenty

Gminne spółdzielnie, które skupują od chłopów i rozprawdzają ziemniaki, rozporządzają na Lubelszczyźnie stosunkowo nielicznym taborem samochodowym: wszystkie wozy PZGS-ów, przeważnie stare, jeszcze przedwojenne „graty”, utrzymywane w eksploatacji tylko dzięki olbrzymiej, ofiarnej pracy kierowców i warsztatów naprawczych psują się często na trasie, załadowane ponad wszelką normę. Trzytonowym wozem kierowca wozi w ciągu dnia i dwadzieścia pięć tysięcy kilogramów na odległość 10 — 15 kilometrów.

W połowie października remanenty, (czyli cały zapas, którego nie zdążyły przewieźć obciążone maszyny) wynosiły już w 14 powiatach województwa lubelskiego ponad 60 tysięcy ton. Napływały wciąż nowe ilości.

I właśnie wtedy, kiedy pracownicy GS-ów i PZGS-ów najbardziej lamali sobie głowy, jak nie dopuścić do przemarznięcia cennych (a nadchodzą już przymrozki) — ziemniaków, które chłop z trudem wyrwali z rozmiękłej wskutek jesiennych słońc ziemi — właśnie wtedy niespodziewanie nadeszła pomoc.

Na początku drugiej dekady października śląscy górnicy, hutnicy, robotnicy z wielkich budów chcieli zrobić zimowe zapasy. Zgłaszali się do zakładów pracy, te alarmowały aparat handlowy. I otrzymali odpowiedź:

Ziemniaki są, ale brakuje środków transportowych, żeby je przewieźć.

W Mysłowicach i Sosnowcu, Zawierci i Katowicach zawrzało.

Śląscy robotnicy nie namyślali się długo. Zgłaszali się do Partii i władz z konkretną propozycją:

— My tam pojedziemy, pierona. Dajcie tylko wozy.

340 członków ochotniczych brygad za- i wyładunkowych otrzymało pozwolenie wyjazdu, 190 samochodów ciężarowych i 26 ciągników — wszystkie maszyny z podwójną obsługą kierowców i pomocników. W Katowicach, gdzie zebrał się z całego województwa dostali jeszcze żywność na czas podróży.

14 października wyruszył w kierunku na Kraków, a później na Lublin długi sznur wozów. Przeszło tysiąc ludzi.

16-go października po południu kolumna była w Lublinie.

17-go z rana we wszystkich zagrożonych remanentami powiatach rozpoczęło pracę kilka lub kilkanaście wozów.

— Ależ oni robią, bo robia! — nie mógł się nadziwić Bukowski, kierownik transportu PZGS-u w Zamościu. — Nasi też pracują, ale żeby aż tak — bez odpoczynku od świtu aż do nocy.

Nie mógł „bezczyinnie” patrzeć na ich robotę. Coś go poniosło. Pod pozorem, że chce zobaczyć pracę swych wozów w terenie wsiadł na 3,5 tonowego „Stara” z kopalni „Pias”. Kierowcy Michał Wykręt i Franciszek Świątek chętnie zabrali go ze sobą.

W Starym Zamościu mieli czekać tylko kilka minut na załadowanie stojącego przed nimi wozu. Ale nie chcieli czekać.

Kierowca i pomocnik wyskoczyli z wozu, chwycili za widły.

— Pierona, na co czekać!

Smignęły ziemniaki na wysoką skrzynę. Bukowski rozejrzał się, zobaczył jakieś wolne widły.

— Racja. Na co czekać?

Ładowacze też ostro wzięli się do roboty. Za kilkanaście minut wóz

Rolnikowi czy sprzedateś już państwu ziemniaki w ramach obowiązkowych dostaw?



Chłopi kolonii Rudy wykonali zobowiązania

Na kilka tygodni przed wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej chłop kol. Rudy gm. świerże powiat Chełm zobowiązali się dla uczczenia wyborów wykonać wszystkie swe zobowiązania wobec Państwa w 100%. Zobowiązania te mieszkańcy kol. Rudy, dzięki aktywnej pracy setki tysięcy obywateli Wagner już wykonali realizując plan

sprzedaży zboża Państwu w 100% ziemniaków — 120%, żywca — 100%, kontraktacji trzody chlewnicy — 130%. Podatek wpłacono w 130%.

Mieszkańcy kol. Rudy w realizacji obowiązków wobec Państwa zajęli czołowe miejsce w powiecie.

Piotr Wojcianiak
 korespondent terenowy

odjechał, ustąpił miejsca następnemu.

Wieczorem ekipy śląskie zjeżdżają się w Zamościu. Mieszkają w hotelu miejskim. W czystych, schludnych pokojach do późnej nocy pali się światło, panuje gwar.

— Ileście dziś zwieźli?

— Dwadzieścia dwie tony. A wy? Leopold Socha, kierowca z Jaworznic - Mikołajskiego Przedsiębiorstwa Transportowego odpowiada szybko:

— Dziś, dwadzieścia jeden. Ale mieliśmy trudną robotę, Krasnobród jest 30 kilometrów stąd. Zła droga i błoto.

A pomocnik Andrzejewskiego, który razem z Sochą przyjechał tu z budowy śląskiego giganta — Wesołej II koło Mysłowic, dodaje:

— Ale! Takich dróg, jak tu tam jeszcze nie widział. Błoto i dziury, aż resory wyskakują. Ale robi się, co można.

Ludzie dzielą się wrażeniami.

— Ruszyliśmy tu robotę. Pierona, jeszcze jak. Tutejsi zobaczyli, że pracujemy jak należy, wzięli się do roboty.

Praca przy rozładowywaniu remanentów ziemniaczanych rzeczywiście ruszyła naprzód. Choć pracujący w Zamościu śląscy nie wiedzą jak jest w innych powiatach (a na przykład w Lubartowie zachęca na przykładem śląskich robotniczy młodzież ochotniczo zgłosiła się do rozładowywania ziemniaków i pracowała całą niedzielę) — są przekonani, że wszędzie jest lepiej niż przed kilkoma dniami. No, bo jakże: jeśli tu nawet urzędnicy z biur złapali za widły i łopaty, jeśli miejscowi kierowcy na swoich wysłużonych samochodach dokonują wprost cudów eksploatacji — widać, że ich robota się przydała.

Gwar na sali trochę cichnie.

Wszyscy przypominają sobie jeszcze raz trudy minionego dnia, zastanawiają się czy nie zaniedbali czegoś. Ale nie: robili nawet rzeczy, które do nich nie należały. Naprawa polnej drogi na pewno przecież nie należy do ich obowiązków.

„Niech tam zostanie po nas pamiątka” — powiedzieli i wylatali z grubsza wszystkie doły na wybitej końskimi kopytami drodze, choć poprzednie już byli zmęczeni ładowaniem ziemniaków.

Następnego dnia znów stanęli do pracy.

Bratek i Szymocha, hutnicy z Huty Zawiercie, przodowali i w tej pracy. Nie za darmo też otrzymali Srebrne Krzyże Zasługi: na każdym odcinku potrafili dowieść, że zasłużyli na nie.

Wo dwóch ładują w ciągu dnia 40 ton.

Jędrzyk, Makayn i Kazmierczak — kierowca i ładowacze — niewiele ustępują im w pracy.

Jak jeden — kierowcy codziennie stają do ładowania.

Sterty ziemniaków na punktach skupu z dnia na dzień maleją.

— Zorientuj no się — mówi do pomocnika kierowca Socha swym specyficznym śląskim akcentem z naciskiem na „o”. — Zorientuj się, czy dużo jeszcze w tych Lubuniach zostało do zwieźienia.

Nie. Ze starych zapasów nie już nie zostało. Chłopi mają gdzie zrzucać nowe dostawy. Choć tempo dostaw nie osłabło — ziemniaki nie leżą już w stertach.

Nie przemarzną, nie zmarnują się. Od razu ładują je na wagony.

Wagony z ziemniakami idą na Śląsk. Wagony z węglem i żelazem wracają na Lubelszczyznę.

J. Kozłowski

Wielki Październik wytyczył nam drogę

Salwy „Aurory“, które w mglisty poranek październikowy wstrząsnęły szybami petersburskich pałaców, zwiastowały początek nowej epoki, epoki rewolucji socjalistycznej i wyzwolenia człowieka. Dla narodu polskiego, który od półtora wieku jęczał w niewoli, zwycięstwo Wielkiego Października oznaczało narodziny niepodległości. Rewolucja socjalistyczna przekreśliła zaborcze traktaty Prus, Austrii i Rosji, które spełniały naród polski. Wprowadziła ona w życie program narodowy, opracowany przez największego teoretyka kwestii narodowej, towarzysza Stalina, wyrażony m. in. w „Orędziu do narodu polskiego“: „Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym“.

Pierwsza w świecie Rewolucja Socjalistyczna wskazała polskiej klasie robotniczej drogę walki o wyzwolenie. Unaocniła jej w pełni, że Polska wolna, socjalistyczna może powstać tylko na drodze rewolucyjnego obalenia ustroju kapitalistycznego, obalenia znieprawionej burżuazji polskiej, która bez skrępowań sprzedawała zaborcom wolność narodu polskiego. Herold polskiej burżuazji, agent austriackiego, a potem niemieckiego wywiadu, Piłsudski, pisał w 1915 r.: „Celem wojny, który sobie od początku stawiałem, było i jest dotąd zlanie się Galicji i Królestwa w składzie monarchii austro-węgierskiej“. Wtórwał temu zaprzaństwu przywódca socjaldemokracji, Daszyński: „Program nasz jak bluszczyk owija się wokół tronu Habsburgów“. A Dmowski, „wódz“ Narodowej Demokracji (endecji), w listach holdowniczych do cara zapewniał go, że „wiernie przy Tobie stać będziemy“. Kiedy Rewolucja Rosyjska stała się faktem nieodwracalnym, z rozkazu burżuazji polskiej, kontrrewolucyjny generał polski, Dowbór-Muśnicki i jemu podobni, kazali żołnierzom strzelać do robotników i chłopów młodego państwa socjalistycznego. Walka z rewolucją oznaczała walkę przeciwko wolnej Polsce.

Jedynie polska klasa robotnicza i jej partia poniosła w masy pochodnię rewolucji, mając przed oczyma wizję nowego życia.

„Klasa robotnicza z entuzjazmem wita zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej... — głosiła odezwa SDKPiL — Wspólnie ponosząc ofiary z klasą robotniczą, Rosji, w walce łącznej i solidarnej o wielki cel obalenia caratu, jednoczy się dziś proletariát polski z bratnim, zwycięskim proletariatem Rosji...“ Pod ówczesnym technieniem Października powstają Rady Delegatów Robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim, w Warszawie, w Łodzi, Częstochowie, Lublinie, Żyrardowie i w innych miastach. Organizują się oddziały zbrojne w Zagłębiu Dąbrowskim. Dziesiątki tysięcy robotników w potężnych demonstracjach domagają się władzy dla ludu, chleba i wolności.

Niestety, wolność, którą torował naszymu narodowi Październik, nie stała się wtedy udziałem polskiego ludu. W wyniku zdradzieckiej polityki PPS, która obłudnymi frazesami zdołała otumanić

dużą część proletariatu, władzę w Polsce zagarnęła burżuazja. Uczyniła ona z państwa katownię najlepszych synów, narzędzie niemiłosiernego wyzysku i ucisku mas, uczyniła z Polski forpocztę antyradzieckiej krucjaty. Sojusz z białogwardyjskimi watażkami w rodzaju Pełury czy Denikina, kumani się kolejno z imperialistami Francji i Anglii, zaprzędanie Polski krwawemu Hitlerowi — oto antynarodowa droga burżuazyjnej klikki Piłsudskiego, popieranej przez całą reakcję od endecji do PPS. Droga ta doprowadziła do katastrofy wrześniowej.

Wbrew terrorowi burżuazji, wbrew represjom burżuazji wobec niezłomnych bojowników o ojczyznę ludu pracującego, o ojczyznę wolną, silną i rozkwitającą — Idee Października promieniowały. A ich najgłębsza treść, zniesienie przemocy człowieka nad człowiekiem, zbudowanie socjalizmu, wydobyla w okresie międzywojennym i wysunęła jako hasło naczelne kontynuatorka SDKPiL — Komunistyczna Partia Polski.

KPP była jedyną partią, która broniła interesów narodu, wskazywała drogę prowadzącą do prawdziwie wolnej i niepodległej Ojczyzny. Stała ona na czele narodu i poprowadziła klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem, w oparciu o doświadczenia bohaterskiej WKP(b), do nieubłaganej walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski, o władzę dla ludu.

W imponującym strajku metalowców w r. 1925, strajku włóknarzy w r. 1928, w rewolucyjnych demonstracjach bezrobotnych w latach 1930 i 1931, w potężnych strajkach robotników Warszawy i Łodzi i w bohaterskich wystąpieniach chłopskich w Lubli, Łapanowie, Lesku i Jadowie w r. 1932 — rozbrzmiewały hasła Rewolucji Październikowej, hasła walki o Polskę rządzoną przez robotników i chłopów. Idea Października zagrzewała bojowników strajkujących w hucie „Hortensja“, czy w kopalni „Śląsk“, w fabryce „Semperit“, czy w dziesięciodniowym strajku chłopskim w 1937 r., który objął cały kraj, przewodziła masom w potężnych, jednolitofrontowych bojach w latach 1936—1938.

W każdą rocznicę Wielkiego Października polska klasa robotnicza manifestowała — mimo krwawego terroru i represji burżuazji — bojowy sojusz z ZSRR.

Kiedy sanacyjni sprzedawczycy układali się z Hitlerem o najazd na ZSRR, kiedy agenci imperializmu z PPS trąbili w „Robotniku“, że o Niemczech Hitlera „nikt nie powie, żeby to był palny materiał“, ale za to Związek Radziecki „jest wysoce niebezpieczny dla pokoju“ — jedynie KPP, uzbrojona w rewolucyjną teorię, ostrzegała przed śmiertelnym niebezpieczeństwem. „Tylko ze strony Hitlera grozi Polsce najazd i zabór“ — pisał „Czerwony Sztandar“ w 1936 r. — „Konsekwentna pokojowa polityka ZSRR stoi na straży niepodległości Polski“.

KPP wskazywała narodowi, że tylko sojusz z ZSRR, obalenie rządu Rydzów, Składkowskich i Becków, że tylko potężny antyfaszystowski front całego narodu może uratować Polskę od zguby. „W wypadku wojny kontrrewolucyjnej przeciw ojczyźnie socjalizmu, będziemy wszelkimi siłami popierali Armię Czerwoną Związku Radzieckiego“ — głosiła KPP. Tego wymagał interes narodu polskiego. ZSRR był bowiem jedynym krajem, który gwarantował Polsce wolność i niepodległość.

Ideę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej pozostała wierna polska klasa robotnicza w latach okrutnej okupacji hitlerowskiej. Polska Partia Robotnicza, wyraziła dążeń i pragnień milionów Polaków, spadkobierczyni szczytnych tradycji KPP — poprowadziła naród w sojuszu z ZSRR do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, o Polskę ludu pracującego, o Polskę sprawiedliwości społecznej.

I przyszła do naszego kraju wolność.

W całej pełni potwierdziła się prawda, że zwyciężyć mogli tylko ci, którzy byli prawdziwymi obrońcami ojczyzny i narodu. Ci, którzy nie szczędząc życia i krwi walczyli o wolną, socjalistyczną ojczyznę. Jakże słuszną była walka polskiej klasy robotniczej i jej partii, jakże słusznym było zaufanie do Związku Radzieckiego. Spełniły się nadzieje związane z partią Lenina — Stalina. Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego towarzysz Stalin stwierdził: „Sądzę, że nasza partia usprawiedliwiła te nadzieje, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wyhawiał narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej“.

Nadzieje te z jeszcze większą siłą przysławiają dziś narodom.

XXXV rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — to święto całej postępowej ludzkości. Jest to święto wolności polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego, który naukę walki o prawdziwą niepodległość, o socjalizm czerpał z idei Wielkiego Października.

Bronisław Troński



Włodzimierz Iljcz Lenin wręcza Feliksowi Dzierżyńskiemu sekret o organizacji Wszechzwiązkowej Komisji Nadzwyczajnej

Z życia narodów ZSRR

Czy wiecie, że...

Na lewym brzegu rzeki Amur, dopływu Amuru, położona jest stara wieś nanajaska, Najchin. W latach władzy radzieckiej nastąpiły w życiu wsi ogromne zmiany. Dzięki braterskiej pomocy narodu rosyjskiego najchinczyccy nauczycieli się wydłazali tajdze urodzajne ziemie. Mieszkańcy wsi Najchin zaczęli uprawiać zboże, zajmować się hodowlą. Rybacy nanajscy otrzymali od państwa nowoczesny sprzęt, nowe statki rybackie.

Wzdłuż ulic Najchinu wyrosły obszerne widne domy. We wsi czynna jest szkoła, klub, biblioteka, szpital, żłobek. Niedawno założony tu został robotelceł.

I listopada odbyło się w Charkowie uroczyste otwarcie nowego dworca osobowego. Nowy, wybudowany w ciągu dwóch lat gmach, stał się pięknym obiektem architektonicznym. Na zewnątrz obliczony jest białym kamieniem inkermanskim; do wewnętrznych prac wykończenia-

wych użyto marmuru oraz riekolorowych kamieni, przywiezionych z Uralu, Gruzji, Uzbekistanu i republik Karelo - Fińskiej.

Masy pracujące Białorusi uczucie obchodzą przypadającą 30 października br. 70 rocznicę urodzin oświatowego Białorusi, dwukrotnego laureata Nagrody Stalinowskiej deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR — Jakuba Kolasa.

W klubach, świetlicach i bibliotekach odbyły się prelekcje i wczory literackie, poświęcone twórczości Jakuba Kolasa i jego działalności społecznej. W przedsiębiorstwach przemysłowych Mińska zorganizowano spotkania czytelników z p. Akademia Nauk Białoruskiej SRR zwołała jubileuszową sesję naukową.

Państwowe wydawnictwo białoruskie wydaje z okazji jubileuszu 70-letniej nowy zbiór utworów Jakuba Kolasa.

Ledwo Madzia zdążyła czmychnąć przez wyłaz, wszedł stary Zebro.

— Spotkałem Jasieńczyka — powiedział rozglądając się po ich kłitce. — Mówił, że Weronka przyjechała, więc myślę sobie — wstąpię, dowiem się, co u was słychać.

— Weronka właśnie poszła na przystań — odparł Szczęsny z ulgą, że Madzi już nie ma: stary znał Weronkę, o mały włos wszystko by się wydało. — Kwadrans jak wybiegła.

— Szkoda. Mam sprawę do Tomasza, pilną sprawę. Mrugał znacząco lewym okiem, którego Staszek nie mógł widzieć. Sam na sam chciałby zostać ze Szczęsnym.

— Mówcie śmiało — to swój, towarzyszu, wszystko razem robimy.

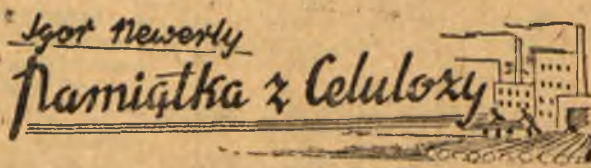
— A bo to, widzicie, jest bunt w Rzekuciu.

Przebrała się miara, tłumaczył im Zebro. Podatki wysokie, ceny niskie, szarwarki, licytacje, a ziemi z każdym rokiem jest mniej. Grunta w oczach drobniejsza i są szatkowane w niemożliwy sposób, jak u Kamyka, co trzy morgi ma w trzynastu kawałkach. Poślad jakiś, paprochy! Na domiar wszystkiego jeszcze ten kominiarz, którego nasłano ze starostwa, Komisaryczny! Widział kto takie złodziejstwo? Trzy złote płaci mu rocznie od komina, a on wcale nie czyści, tylko na Siedmiu Braci śpiących przychodzi, żeby zgarnąć podymne.

Zjawili się mieście temu, to go z Rzekucia wysłęciono i na zebraniu gromadzkim podpisy i krzyżki poskładano, że kominiarzem będzie Jesionowski Piotr, bezrolny, swojak, który do tego zgadza się na dwa złote od komina.

Jesionowski kominy już przeczyścił jak należy, wszyscy się uspokoiłi, że dymu z tej sprawy nie będzie. Tymczasem przyszła wiadomość, że rządowy kominiarz jedzie do Rzekucia w asyście. Dziś ma przybyć.

— We wsi teraz się gotuje. „Szlachta“ kręci na ugodę, ale „chłopi“ i dziadki za nie smolucha nie wpuszczą, choćby i z policją! A nie są znówu tak bardzo zakute, nie! Coś zwąchał, bo do mnie na Oktawie przybiegł Kamyk z Ficowskim. „Nie może być — mówią — żebyście, fonałe, z tretek sami wygrali. Odezwy były miejskie i warty na drogach jak u robotników, i wszystkie porządził... Kto wam pomagał? Niech i nam pomoże!“ Odesiałem ich. Dokładnie nie wiem, powiedziałem, może się dowiem... Ale — myślę



— nie wypada od tego się uchylić. Nie chcesz wyjść do wszystkich, ja to rozumiem, w takim razie niech kilku z nich przyjdzie tu w zaufaniu.

Gorszej rzeczy nie mógł Szczęsnemu zaproponować, żeby w dniu przybycia do Rzekucia policji — ludzie stanął u niego się kręcił!

— Nie, do mnie nie można — odrzekł chmurnie, szukając w myślach jakiegoś wyjścia i uzasadnienia. — Zaraz Mormal przyjdzie, mamy renety zbierać...

— Renety — powtórzysz z wyrzutem Zebro. — Tyżes od nas, rzekucki, pomóc trzeba.

— Ale o co chodzi — wsunął się między nich ubrany już Staszek. — Ja pójdę. Mnie nikt nie zna, mogę jechać na całego.

To była myśl!

Zebro spojrział na niego z uznaniem.

— Są teraz u Jesionowskiego, Jak iść, to zaraz.

— Idźcie — zgodził się Szczęsny. — Tylko w razie czego pamiętajcie: nie znamy się i Staszka na oczy nie widziałem. Przyjechał do was, do Oktawii, u was nocował.

— Juści! — przytaknął Zebro, gotów na wszystkie warunki. — Przemknijem się chyłkiem na folwark, dopiero stamtąd pójdziemy do Rzekucia.

— Nie ma obawy, nie takie miało się masówki — uspokoił go Staszek. — Dziś wieczór będę u siebie.

Po ich odejściu, rozważywszy rzecz z Madzią, która wszystko słyszała przez wyłaz, Szczęsny był już prawie pewien, że do buntu nie dojdzie. Kominiarz złotówkę opuści i będzie po krzyku.

Zawołał Władka, ale go nigdzie nie było, choć dopiero co mówiono, że wszyscy dziś będą zrywać renety. Wyrzawszy na drogę, zobaczył daleko, na mostku rzekuckim, biegnącą furkę.

(114)

— Urwał się tobuz, no bo jakżeby tam bez niego! — Dobrze się składa — odparł Madzia — będę mógł poprawić.

Poszła do Juliana, a Szczęsny wziąwszy worki i kosrek, zaczął zrywać jabłka na skrajach sadu, skąd miało się wlok na gołoc ściernisk żółknących niepoważnie do samej wsi, na bure dachy i czerwony czubek kościoła po imtej stronie jaru.

Przez listowie wdziało się niebo powleczone cienutką siłą warstewką, w którą zamotało się niemocno już słońce jesienne. Gdy koserek sunął do jabłka nurzając się w liściach — szeleściły szorstkim szelestem liści sztucznych, obumarłe, bez soków, choć jeszcze bladezielone, z uczciłą gdzieniedzie pajęczynką babiego lata.

Było ciepło, cicho i tak nieruchomo w naturze, tak jakś nienaturalnie, że się wprost czuło całą kruchość tej czasy.

Szczęsny miał już pełne worki i przeniósł je po jednym do składu, gdy uszu jego doszedł dźwięk, który mógł być strzałem.

Przystanął, ale wszystko tchnęło spokojem, ruszył więc dalej, wtem nad kościołem wzbłył się wrony czarna kuzawa i zaraz potem doszło echo dwóch strzał, zdawało się z dubeltówki. Ale nie z dubeltówki: były ostre, karabinkowe. I nagle urwane, jakby Rzekucie przewrtyto pierzyna.

— Madziu — zawołał dopadłszy Fordonka — lepiej będzie, jeśli wyjdiesz.

— Co się stało?

— Nie wiem, strzelanina w Rzekuciu...

Otworzył kręć, Madzia wyłaziła. Zamknęła z powrotem okienko i ostrożnie stąpając po kamieniach, ażeby nie zostawić śladów, bo miejsce to miało być dzikie, nieodwiedzane — poszła przez ruiny w stronę chaty.

— Na wszelki wypadek musisz być w pobliżu wyłazu. Wiesz, jak się ratować. Na tamtym brzegu powiedz tylko Rucińskiemu: „Od Szczęsnego do miasta“. Już on cię na kolejkę zawlezie.

W tej chwili ujrzeni na drodze Władka. Biegł od Rzekucia bez czapki, z włosom na wietrze starganym — taki w tym pedzie wybujały i szurpaty jak jeszcze nigdy dotąd.

— Zabili!

Tyle tylko mógł z siebie wyrzucić.

(C. d. n.)